


Magazyn Grupy REMONDIS

REMONDIS AKTUALNOŚCI

remondis.pl

An hourglass is shown against a light blue background. The top bulb of the hourglass is filled with a golden-brown sand that has been shaped into a city skyline with several skyscrapers of varying heights. A thin stream of sand is falling from the narrow neck of the hourglass into the bottom bulb, which contains a small pile of sand.

Na piasku budowane?

Ważny surowiec na wyczerpaniu

REMONDIS
AKTUELL

online: remondis-aktuell.com



Jak piasku na pustyni – nic bardziej mylnego!

Nikt nie przewidywał braku tego surowca.
Recykling materiałów budowlanych jest wyj-
ściem z dylematu

Wielki ruch w TSR

Nie tylko przeniesienie głównej siedziby firmy
do Lünen stworzyło nowe perspektywy dla
recyklera metalu

Quo vadis Niemcy?

Niejasne stosunki polityczne stwarzają
groźbę opóźnienia ważnych aktów prawnych
w zakresie ochrony środowiska. Rozmowa
z Herwartem Wilmsem

Jak piasku na pustyni?

strona 04



60 lat Plano – rozmowa z Norbertem Rethmannem

strona 12



W samym sercu stolicy

strona 23



Aktualności

- 4 Jak piasku na pustyni?
- 6 „Potrzebujemy 'Zielonego Ładu'”
- 8 „Pilnie potrzebujemy polityki zdolnej do podejmowania decyzji”
- 11 Pionierzy plastiku
- 12 60 lat Plano – rozmowa z Norbertem Rethmannem
- 14 Nauka zawodu w świetle reflektorów
- 16 Australia: klienci firmy REMONDIS latają taniej
- 18 Wielki ruch w TSR
- 20 Chiny – smok zielenieje

Serwis

- 30 Zespołowy sukces
- 32 Analiza z wartością dodaną
- 34 Bezpieczna praca jest nagradzana

Informacje w skrócie

- 40 BDI obradował w zakładach Lippewerk
- 40 BMUB dofinansowuje TetraPhos®
- 40 REMONDIS wspiera ćwiczenia straży pożarnej na wyspie Sylt
- 41 Specjaliści REMONDIS kreślą obraz gospodarki o obiegu zamkniętym 4.0
- 41 Sortownia odpadów otwiera bramy dla fanów myszy

RECYKLING

- 22 500 nakrętek za życie bez paraliżu dziecięcego
- 23 W samym sercu stolicy
- 26 Od wyspiska do centrum badań
- 28 Pomiędzy Renem i Wupper

Woda

- 35 Woda dla Stambułu
- 36 Przemiany strukturalne i przyszłościowa mobilność
- 38 Goslar pod wodą

Ludzie

- 42 Strzał za większe równouprawnienie
- 43 Fotorelacja

Stopka redakcyjna

Wydawca: REMONDIS SE & Co. KG // Brunnenstraße 138 // 44536 Lünen // Deutschland

T +49 2306 106-515 // F +49 2306 106-530 // remondis.com // info@remondis.com

Zdjęcia: Fotolia (s.1,25,35,36); iStock (s.7,20,23,44); Plainpicture (s.4); iski (s.35) Uwe Epping (s.38,39)

Redakcja naczelna: Michael Schneider i Anna Ephan // Projekt: www.atelier-14.de // Druck: Lonnemann, Selm // Przekład: Jolanta Karman-Endrich





Ludger Rethmann, prezes zarządu

Drogie Czytelniczki, drodzy Czytelnicy,

W Niemczech panuje obecnie sytuacja patowa. Po bezowocnej próbie osiągnięcia kompromisu w sprawie sformowania rządu pomiędzy czterema spośród sześciu partii reprezentowanych w Bundestagu, polityczna przyszłość kraju w chwili zamykania tego numeru jest niepewna jak nigdy dotąd. Tak zwana koalicja jamajska, której nazwa pochodzi od kolorów flagi Jamajki – kolor czarny dla koalicji obu partii konserwatywnych CDU i CSU, żółty dla liberalnej FDP i zielony dla Bündnis 90/Zielonych – po zerwaniu 19 listopada tzw. rozmów sondujących chyba nie dojdzie do skutku. Jednocześnie socjaldemokraci w dalszym ciągu wydają się obstawać przy swoim „nie” dla kontynuacji Wielkiej Koalicji. Podziały polityczne do pokonania są więc rzeczywiście bardzo głębokie. Podczas gdy jedni chcą większego wpływu państwa na gospodarkę, inni stawiają na typowo liberalną wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Życzeniu przyspieszonej transformacji energetycznej włącznie z odejściem od energetyki węglowej i wczesnego wycofania silników spalinowych autorstwa Zielonych stoją na przeszkodzie interesy gospodarczo-polityczne konserwatystów. I o ile liberalowie chcą wreszcie przeforsować rozbudowę infrastruktury cyfrowej na terenach wiejskich, o tyle konserwatyści pozostają przy swoich raczej głośniejszych cyfrowych deklaracjach. Quo vadis Niemcy?

A czas ucieka. Przemiany strukturalne wywołane następną rewolucją przemysłową są już w pełnym toku, a jest to rewolucja natury cyfrowej i elektrycznej. Nadchodzi ona równocześnie z kolosalnymi wyzwaniami związanymi ze zmianami klimatu i narastającymi problemami środowiska naturalnego, które nieodwołalnie staną się problemem zaopatrzenia ludzkości. Nawet piasku, którego rzekomo jest tak dużo „jak piasku na pustyni”, zaczyna powoli brakować. I to znowu nasza branża jest tą, która proponuje

możliwe rozwiązania. Ochrona klimatu, transformacja energetyczna i zabezpieczenie zasobów wymagają uczynienia prawdziwej gospodarki o obiegu zamkniętym priorytetem proekologicznej polityki gospodarczej. Aby Niemcy, kraj ubogi w zasoby naturalne, mimo oczekującego nas w przyszłości braku surowców, trwale utrzymały swoją pozycję centrum przemysłowego, konieczne jest zwiększenie znaczenia recyklingu. Recykling musi być uwzględniony już w fazie koncepcji i kreowania produktu. Podstawę dla takiego podejścia stworzyła uchwalona w okresie ostatniej kadencji parlamentarnej ustawa o opakowaniach, która ustanawia odpowiedzialność producenta i środki rynkowe służące wzmocnieniu świadomości dotyczącej recyklingu. Teraz jest więc ważne, aby jej normujące postanowienia nie ograniczyły się jedynie do opakowań, ale zostały także przeniesione na wszystkie produkty.

Na koniec roku jest zawsze dużo okazji do świętowania. REMONDIS cieszy się między innymi z jubileuszu 60-lecia recyklingu tworzyw sztucznych w firmie RE PLANO i ogólnie z tego, że Państwo jako nasi Klienci, Przyjaciele, Partnerzy i Pracownicy także i w tym roku pozostali nam wierni. Wspólnymi siłami z każdym dniem czynimy świat nieco bardziej zrównoważonym i lepszym.

Wszystkim Państwu dziękujemy za wyśmienitą współpracę i wielkie zaufanie, życząc jednocześnie wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego, zdrowego oraz pomyślnego Roku 2018.

Wasz

Ludger Rethmann

Jak piasku na pustyni?

KOLEJNY NIEDOBÓR SUROWCÓW GROZI Z NIEOCZEKIWANEJ STRONY

„Jak piasku na pustyni” mówimy, gdy coś występuje w nadmiarze i jest niewyczerpane. Piasek nie jest jednak w żadnym wypadku niewyczerpany. Wprost przeciwnie – zaczyna go brakować. Brzmi to jak paradoks, gdy pomyśli się o szerokich, ciągnących się kilometrami piaszczystych plażach, a zwłaszcza o ogromnych obszarach pustynnych, zajmujących łącznie 35 procent powierzchni Ziemi i ciągle się powiększających. Ile prawdy tkwi więc w tej hiobowej wieści o deficycie piasku, skoro aż agenda ONZ ds. ochrony środowiska (UNEP) zajęła się groźącym niedoborem tego surowca. A przede wszystkim – co my możemy uczynić, aby temu zapobiec?

Piasek – wielostronny jak rzadko który surowiec

Piasek piaskowi nierówny. Właściwości piasku mają istotny wpływ na możliwości jego zastosowania. Piasek z rzek, jezior i mórz ma formę łamaną, nieregularną i kanciastą. To czyni z niego kruszywo dobrze nadające się do wykorzystania w branży budowlanej, która zużywa go też najwięcej. Beton w dwóch trzecich składa się bowiem z piasku. Natomiast piasek pustynny pod wpływem warunków

klimatycznych staje się gładki i okrągły. Nie może związać się z cementem. Poza tym ze względu na wyższą zawartość soli ma krótszy okres połowicznego rozpadu. Dlatego też piasek pustynny jest dla budownictwa materiałem nieużytecznym. I w tym tkwi cały problem. Bowiem o ile rzeczywistość piasku jest „jak piasku na pustyni”, to piasku użytecznego na cele budowlane zaczyna coraz bardziej brakować.

O ile rzeczywistość piasku jest „jak piasku na pustyni”, to piasku użytecznego na cele budowlane zaczyna coraz bardziej brakować

Piasek jest wykorzystywany nie tylko na potrzeby budowy dróg, zapór i domów, ale służy również jako materiał w filtrach studni i filtrach do wody pitnej, jako piasek kwarcowy jest podstawą w produkcji szkła oraz jest ważnym składnikiem przy produkcji pasty do zębów, proszków do prania, środków czystości, papieru i kosmetyków. Dzięki zawartości krzemu jest on ponadto jako materiał high-tech zawarty w panelach solarnych i chipach komputerowych. Piasek jest więc surowcem prawdziwie uniwersalnym.

W całym świecie buduje się na piasku

Z względu na swoje wielorakie możliwości zastosowania piasek jest dzisiaj tym surowcem naturalnym, którego po wodzie zużywa się na Ziemi najwięcej. Przyczynia się do tego głównie globalny boom budowlany, w szczególności w Azji. Same tylko Chiny zużywają 60 procent światowego wydobycia piasku i żwiru. W ciągu trzech lat Chińska Republika Ludowa przerabia więcej piasku niż USA w okresie całego stulecia. Singapur, pod względem powierzchni najmniejsze państwo Azji Południowo-Wschodniej, jest dosłownie na piasku zbudowany. Powierzchnia tego miasta-państwa, którego liczba mieszkańców w ciągu 50 lat się potroiła, powiększyła się od początku lat 70. dzięki nasypom z piasku o 20 procent – i ma dalej rosnąć. Na przykład pustynne państwo Dubaj tylko na budowane tam od 2001 r. sztuczne „Wyspy Palmowe” zużyło 640 mln t piasku i materiału skalnego, nie pochodzących z własnej pustyni, lecz zaimportowanych z Australii. To bardzo dobry interes: Australia zarabia na tym 5 miliardów dolarów rocznie.

W Niemczech piasek wydobywany z dna morskiego jest wykorzystywany w przeważającej mierze do refulacji w celu ochrony wybrzeży. Najbardziej znanym przykładem refulacji jest wyspa Sylt. W krajach takich jak Kambodża, Indie

Indonezja lub Maroko istnieją wprawdzie ograniczenia i zakazy, ale prawie nikt ich nie przestrzega. Piasek jest eksploatowany bez względu na nieodwracalne straty. Skutki polityczne i ekologiczne są bardzo poważne: w Indonezji ofiarą zmasowanej eksploatacji piasku padły ponad dwie dziesiątki małych wysp, które zniknęły z powierzchni. Na wybrzeżach Maroka w ostatnich latach zniknęło 50 procent plaż. Pozostały tylko jałowe skały. W dnie morza tworzą się głębokie na 10 metrów krater, gdy potężne pogłębiarki zasysają i wydobywają dziennie z jednego miejsca do 400 tys. metrów sześć. piasku. Są przy tym wzbijane sedymenty wraz z ich mieszkańcami i zasysane żywe organizmy, co dewastuje ekosystemy mikroorganizmów i zwierząt. Ludziom, którzy żyją z rybołówstwa, niszczy się w ten sposób podstawę ich egzystencji.

Od wysychających źródeł piasku do surowców przyszłości

Jeżeli nawet sytuacja w Niemczech nie jest jeszcze tak krytyczna jak w innych miejscach na kuli ziemskiej, to w obliczu widocznych negatywnych skutków zmasowanego wydobycia oraz faktu, że zużywamy dużo więcej piasku, niż przyroda jest w stanie wytworzyć, zalecane jest szybkie podjęcie działań. Ale jakie są alternatywy dla piasku? W jakim kierunku należy myśleć lub już się myśli, gdy jest mowa np. o odnawialnych lub nowatorskich materiałach budowlanych? Jakie są możliwości recyklingu piasku i betonu?

Chceliśmy się tego dokładnie dowiedzieć i w związku z tym zapytaliśmy dr Rudolfa Diegela, który w firmie REMEX Mineralstoff GmbH jest ekspertem ds. gruzu budowlanego, przetwarzania i odzysku odpadów mineralnych oraz produkcji alternatywnych i recyklatowych materiałów budowlanych.

SKALA ZUŻYCIA PIASKU



15 mld t

eksploatuje się rocznie na świecie (ze złóż lądowych i z dna mórz)



200 t

piasku potrzeba na budowę domku jednorodzinnego



3 tys. t

zużywa się przy budowie domu mieszkalnego lub szpitala



4,7 t

piasku średniorocznie zużywa każdy mieszkaniec Niemiec (na czele Singapur z 5,4 t/mieszkańca), z tego 80 procent przeznaczają na budowę budynków, dróg, mostów



240 mln t

piasku i żwiru eksploatuje się rocznie w Niemczech



30 tys. t

piasku potrzeba do budowy jednego kilometra sześciopasmowej autostrady – 146 tys. km dróg wybudowano w ciągu roku w Chinach

10 mln t

z tego stanowi piasek kwarcowy

„Potrzebujemy 'Zielonego Ładu'”

ROZMOWA Z DR RUDOLFEM DIEGELEM Z REMEXU

REMONDIS AKTUALNOŚCI: Czy w branżach, które zużywają piasek, istnieje w ogóle świadomość, że ma się tu do czynienia z surowcem, którego zasoby na świecie są wyczerpywalne i się kurczą?

Dr Rudolf Diegel: To, że piasku zaczyna brakować, branże zasobochłonne odczuwają już choćby z tego względu, że coraz trudniej jest uzyskać pozwolenie na wydobywanie piasku i żwiru. Dla Singapuru zbudowanego po części na piasku jest to już dziś poważny problem. Piasek zużyty tam na cele pozyskiwania łądu pochodził przeważnie z Filipin i Malezji. W tych krajach jest on wybierany pogłębiarkami ssącymi bezpośrednio u wybrzeży. Ze względu na spowodowane przez to szkody ekologiczne został teraz wprowadzony zakaz jego importu. A jest to dopiero początek. Globalne zużycie piasku wielokrotnie przewyższa jego naturalne zasoby. Ma to średnioterminowo wpływ na cenę piasku i tym samym na cały sektor budowlany.

60 %

światowego wydobycia piasku i żwiru zużywają Chiny. W ciągu trzech lat Chińska Republika Ludowa przerabia więcej piasku niż USA w okresie całego stulecia

REMONDIS AKTUALNOŚCI: Jakie są więc alternatywy dla piasku? Czy są jakieś kruszywa z recyklingu, które mogłyby zastąpić piasek?

Dr Rudolf Diegel: Nie jest to tak proste, jak byśmy sobie tego życzyli. Urządzenia do przetwarzania gruzu budowlanego produkują przede wszystkim piasek przesiewany i miał kamienny. Ze względu na niedobór piasku są to jak najbardziej wartościowe surowce alternatywne. Jednak piasek przesiewany ze względu na okrągły kształt ziaren nadaje się jedynie jako podsypka przy budowie dróg. W zasobochłonnym budownictwie naziemnym ten materiał jest nieprzydatny. To samo dotyczy miału kamiennego. Ze względu na kanciasty kształt ziaren nadaje się on głównie jako podsypka. Stan na dzień dzisiejszy jest taki, że materiał alternatywny nadający się do wykorzystania w budownictwie naziemnym może być produkowany jedynie ze recyklingowanego betonu. Jednak ten budulec, zwłaszcza w Niemczech, ma jeszcze problem wizerunkowy. Szwajcarzy są już w tym zakresie dużo dalej. Wykorzystanie materiałów budowlanych z recyklingu nakazują oni przepisami prawnymi. Interesujące są również frakcje uziarnienia recyklingowanego żużlu paleniskowego. Jest to dobry materiał budowlany, o czym świadczą przykłady z Holandii, o ile poprzez zaawansowane procesy oczyszczania i płukania zapewni się ściśle zachowanie parametrów w zakresie ochrony środowiska.



dr Rudolf Diegel,
prokurent REMEXU

REMONDIS AKTUALNOŚCI: Hasło recykling – jakie są możliwości odzyskania z żużlu i betonowych odpadów budowlanych materiału, który w wystarczającym stopniu spełniałby wysokie wymagania dotyczące materiału budowlanego?

Dr Rudolf Diegel: W pierwszej kolejności potrzebujemy zmiany świadomości trzech uczestniczących stron. Mowa tu przede wszystkim o branży ekologicznej, oferującej surowiec z recyklingu, o odbiorcach, którzy muszą chcieć przyjąć tę ofertę, oraz o władzach publicznych, które muszą chcieć przeproponować do odpowiednich ustaw zasady oszczędnego użytkowania zasobów i zrównoważonego zaopatrzenia w surowce. A więc w pierwszym rządzie potrzebujemy „Zielonego Ładu”, jaki już istnieje w Holandii. W tym zakresie jeszcze często brakuje świadomości, bowiem dopiero niedobór czyni na przykład żużel materiałem atrakcyjnym dla rynku. Jest to więc zawsze uzależnione od pierwotnej podaży. Dlatego też niedobór piasku spowoduje spore zmiany świadomościowe.

Wiele zależy również od dokonania właściwych wyborów w naszej branży. Dużo projektów ponosi porażkę tylko z powodu niedostatecznej logistyki i infrastruktury technicznej. W pierwszej kolejności potrzebujemy materiału wsadowego o wysokiej i niezmiennej jakości, który w idealnym przypadku powinien pochodzić z selektywnej rozbiórki i powinien być dobrze posortowany. Oraz musimy więcej inwestować i to w lepsze technologie, które pozwolą optymalnie odzyskiwać surowiec.

REMONDIS AKTUALNOŚCI: Czy wykorzystanie piasku pustynnego dzięki sztuczkom technicznym byłoby perspektywnie rozwiązaniem problemu, czy też byłby to tylko atak na kolejny ekosystem?

Dr Rudolf Diegel: Tylko choćby ze względu na wysoką zawartość chloru i formę ziarna piasek pustynny zupełnie nie nadaje się jako budulec. Brakuje mu stabilności i trwałości. Nie mamy po prostu wyboru – w procesie recyklingu musimy uzyskać wyższą jakość materiału. Dlatego też największy potencjał widzimy w wykorzystaniu żużli powstałych podczas spalania odpadów. To nie jest żaden odpad, tylko przyszłościowy materiał budowlany.

REMONDIS AKTUALNOŚCI:
Dziękujemy za rozmowę.



„Globalne zużycie piasku wielokrotnie przewyższa jego naturalne zasoby.”

dr Rudolf Diegel, prokurent REMEXU

„Pilnie potrzebujemy polityki zdolnej do podejmowania decyzji”



HERWART WILMS WYPOWIADA SIĘ NA
TEMAT OCZEKIWAŃ POD ADRESEM
NOWEGO RZĄDU FEDERALNEGO

Wszystkie partie, które zasiądą w przyszłym Bundestagu, obiecują więcej ochrony środowiska i recyklingu w okresie następnej kadencji parlamentarnej. Poza tym także efektywność gospodarowania zasobami i ich oszczędne użytkowanie mają się stać ważnymi elementami polityki następnej kadencji. Cele te każda z partii chce osiągnąć bardzo różnymi drogami. Zwłaszcza w kwestii odpowiedzialności producenta zaznacza się konflikt. Jakich zmian oczekuje branża w najbliższej kadencji parlamentu – dowiedzieliśmy się z rozmowy z Herwartem Wilmsem, dyrektorem REMONDIS i wiceprzewodniczącym związku branżowego BDE.

Zaledwie 7 procent mieszkańców Niemiec za temat ważny w wyborach do Bundestagu uznało ochronę środowiska i klimatu. Czy to pana nie przeraża?

Nie przeraża mnie to dlatego, ponieważ ta liczba pochodzi z sondażu przedwyborczego. Wydaje mi się, że społeczeństwo myśli, iż te tematy są już załatwione. Z innych badań, na przykład z aktualnego badania Federalnej Agencji

Ochrony Środowiska (UBA), wiemy bowiem, że są to sprawy mocno zakorzenione w systemie wartości podstawowych człowieka. Zawsze, gdy dochodzi do naruszenia celów ochrony klimatu i recyklingu, ludzie silnie przeciw temu protestują. I nie tylko bronią się, gdy inni cele te naruszają, ale i sami mają lepsze samopoczucie, gdy osobiście uczynią coś na rzecz ochrony środowiska. Przykładem na to jest fakt, że 75 procent Niemców mówi, iż ich osobistym wkładem w ochronę klimatu jest segregacja śmieci. My jako branża możemy temu tylko przyklasnąć. Jest to najprostszy i najlepszy wkład, jaki może wnieść człowiek.



Podsumowanie świadomości ekologicznej Niemców jest zawarte w pierwszym rozdziale opracowania UBA

Podsumowując: czy ostatnie cztery lata pana rozczarowały, czy zachwyciły?

Jeżeli są tylko te dwa bieguny, to nie mogę się zdecydować na wybór zachwyty. Prawda leży pośrodku. Jest wiele rzeczy, które osiągnięto za ostatniej kadencji parlamentu. Należy do nich nowa ustawa o opakowaniach, choć życzylibyśmy tu sobie nieco więcej. Należy tu nowe rozporządzenie ws. odpadów z działalności handlowo-usługowej, ale i tu oczekiwaliśmy więcej treści. Rozporządzenie to jest jednak bazą, w oparciu o którą można bardzo dobrze pracować, i mamy nadzieję, że organy odpowiedzialne za jego egzekwowanie są w stanie wdrożyć cel ustawodawcy. Od tego zależy bowiem ostatecznie bezpieczeństwo inwestycyjne naszej branży. Rozczarowuje natomiast rzeczywistość fakt, że wiele tematów pozostało niezrealizowanych. Po pierwsze, ciągle jeszcze nie jest uchwalone rozporządzenie ramowe. Nie udało się także przeforsować ustawy o surowcach wtórnych, mimo że zapewniłaby ona dużo więcej surowców odzyskanych z gospodarstw domowych dla wykorzystania przemysłowego. Przy tym szczególnie rozczarowujące jest dla mnie, że nam jako społeczeństwu nie udało się wygenerować dodatkowego potencjału recyklingu odpadów komunalnych. Pozostaje on ciągle na poziomie 7,8 mln ton. Zamiast tego zbyt długo spierano się o kwestię „Komu wolno by było zbierać?”. My mamy niezbędną know-how i przedstawiamy rozwiązania służące zwiększeniu potencjału recyklingu, ale zabrakło decyzji czy to za, czy choćby i przeciw. Pilnie potrzebujemy polityki zdolnej do podejmowania decyzji. Wszystkie fakty były wyjaśnione, przejrzyste i znane. Patrząc z tej perspektywy, saldo końcowe nie zachwyca.

Jakie trzy postulaty stawia pan wobec nowego rządu federalnego?

Są tematy, które muszą być dopracowane. Należy do nich przeforsowanie rozporządzenia ramowego. Ponadto musi być skorygowane rozporządzenie ws. nawozów. Gnojowica, która powoduje silne zanieczyszczenie wód gruntowych, jest w rozporządzeniu zrównana z kompostem, który przecież jest całkowicie nieszkodliwy. Jest to błąd. A także drwi na z tych, którzy w domach segregują odpady. Po drugie, jako kraj ubogi w surowce, który ciągle jeszcze rozwija się

jako społeczeństwo przemysłowe, musimy aktywnie zwiększać nasz potencjał recyklingu. Musimy się stać prawdziwą gospodarką o obiegu zamkniętym, w której już w fazie projektowania produktu myślimy o jego podatności na recykling. Musi to sobie uświadomić także konsument. Dlatego domagamy się wprowadzenia takiej etykiety, z której odczyta się również podatność produktu zaoferowanego do sprzedaży na recykling. W ramach rynkowego rozwiązania kwestii odpowiedzialności producenta należy zapewnić, aby wyprodukowane recyklaty również znalazły rynek zbytu, który byłby uwarunkowany społecznie. To będzie nas też



chronić przed tendencjami izolacjonizmu rynkowego, czego obecnie w przypadku produktów pochodzących z recyklingu doświadczamy w Chinach. Trzeci postulat stawiamy wobec polityki już od dawna: równe opodatkowanie takich samych usług. Zbiórka odpadów komunalnych musi być dla jednych i drugich równo opodatkowana, bowiem jest to jedna i ta sama działalność gospodarcza. Dla nas jest to właściwie oczywistość, ale wobec niektórych przedsiębiorstw komunalnych ta zasada niestety nie obowiązuje.

Gdyby mógł pan sobie osobiście życzyć, kto zostałby nowym federalnym ministrem środowiska?

Nowym federalnym ministrem środowiska zostałby ten, kto rozpoznałby właściwe tematy i miałby odwagę ich przeforsowania we własnej koalicji, wiedząc przy tym, że nie wszystkim by dogodził. Federalnym ministrem środowiska powinna zostać ta osoba, która będzie miała potencjał do podejmowania decyzji. I odwagę! ►

„My mamy niezbędny know-how i przedstawiamy rozwiązania służące zwiększeniu potencjału recyklingu, ale zabrakło decyzji czy to za, czy choćby i przeciw. Pilnie potrzebujemy polityki zdolnej do podejmowania decyzji.”

Herwart Wilms, dyrektor REMONDIS

► **Co może uczynić branża w celu dalszego wzmocnienia priorytetów politycznych pod kątem rozwoju zrównoważonego?**

Branża musi jeszcze wyraźniej wskazać, jak duży wkład wnosi w zakresie ochrony zasobów i klimatu. Jesteśmy na drodze ku społeczeństwu niedoborów, co wynika ze zmierzającej do 10 miliardów liczby ludności i z powiększającego się zużycia surowców per capita. Nasza branża może w inteligentny sposób gospodarować surowcami w obiegu zamkniętym i wykazać przy tym dużo niższe zużycie energii i znaczne obniżenie emisji szkodliwych dla klimatu. Nawet tam, gdzie w przeszłości idiomem wyrażaliśmy, że czegoś jest bardzo dużo, dzisiaj musimy stwierdzić, że na przykład piasku budowlanego nie ma tak dużo „jak piasku na pustyni”. Także i jego zaczyna brakować. Dla tych problemów

musimy zaoferować rozwiązania. Ponadto musimy dokonać świadomego i odpowiedzialnego wyboru priorytetów w przypadku konfliktu pomiędzy takimi celami jak redukcja emisji CO₂, redukcja emisji tlenków azotu czy poprawa efektywności energetycznej.

Gdyby wolno było panu podejmować decyzje polityczne, jaką decyzję podjąłby pan na pierwszym miejscu?

Rozszerzyłbym zasadę odpowiedzialności producenta na wszystkie dobra konsumpcyjne i inwestycyjne. Premiowany powinien być ten, kto szczególnie intensywnie zwraca uwagę na podatność swoich produktów na recykling, a ten, kto tego nie robi, powinien się znaleźć na gorszej pozycji. Odpowiedzialność producenta musi objąć każdego, a nie tylko tych, którzy wytwarzają opakowania. Z tym wiąże się także mocniejsze wspieranie i promowanie wykorzystania recyklatów. Tylko w łącznym efekcie obu tych czynników można sprostać wymogom zrównoważonego i odpowiedzialnego rozwoju społeczeństwa przemysłowego – także i w szczególności w interesie przemysłu, który chce długookresowo produkować w kraju.



WIZYTA KANCLERZ ANGELI MERKEL

Z wizyty kanclerz Angeli Merkel ucieszył się Christian Monreal, Public Affairs REMONDIS, podczas krajowego zjazdu Junge Union w Dreźnie.

„Pani Angela Merkel była bardzo sympatyczna i wysoce zainteresowana. Mam nadzieję, że w najbliższych czterech latach nada ona rzeczywiście znaczenia tematowi recyklingu” – mówi Christian Monreal.

Pionierzy plastiku

60 LAT PLANO – JUBILEUSZ RECYKLINGU
TWORZYW SZTUCZNYCH

W roku bieżącym zakłady plastiku Plastikwerke Nordwalde obchodzą 60-lecie swojego istnienia. To z nich wyłoniła się spółka-córka REMONDISU – RE Plano, której nazwa wzięła się od pierwszych liter obu słów. Pierwotną funkcją zakładów miał być nie odzysk, lecz masowa produkcja tworzyw sztucznych. Ale już wkrótce zostały one przekształcone w pierwszy zakład recyklingu w dzisiejszej Grupie REMONDIS.



W r. 1982 Norbert Rethmann, po tym gdy w westfalskim mieście Selm samodzielnie stworzył początki recyklingu tworzyw sztucznych i zakupił pierwsze urządzenia do tego celu, nabył firmę Plano i rozbudował ją do postaci pierwszego zakładu odzysku. Zakład ten stał się centrum recyklingu tworzyw sztucznych. Tu wspólnie z inżynierami zostały opracowane i zoptymalizowane takie technologie odzysku jak separacja magnetyczna i wiropądowa. Inne przedsiębiorstwa z branży coraz częściej zerkają w stronę Nordwalde i starają się naśladować sukces. W tym czasie w Plano pracowano już nad dalszym rozwojem: 2 miliony marek zostały zainwestowane w drugą linię technologiczną do przetwarzania odpadów, wyposażoną w urządzenia do rozdrabniania, oczyszczania i segregowania oraz w nowy ekstruder.

Na uroczystość otwarcia linii przybył ówczesny minister środowiska Klaus Matthiesen. Firma Plano stała się pionierem recyklingu tworzyw sztucznych i była dumna ze stworzenia rynku regranulatów. I w tym momencie biznes został chwilowo zniszczony przez niemiecką biurokrację. Rury, palety, pojemniki na odpady – te wszystkie produkty podlegają normie DIN, która w tamtym czasie nie dopuszczała wykorzystania do ich wytwarzania tworzywa sztucznego z recyklingu. Zbyt chropowaty i niewystarczająco odporny – brzmiał wynik badań. Dla przedsiębiorcy Norberta Rethmanna, który był przekonany co do jakości swoich regranulatów, był to czysty nonsens. Nową próbę podjął więc nabywając zakłady Lippewerk w Lünen i szukając dla siebie niszy rynkowej. W r. 1996 w Lünen została uruchomiona druga instalacja, która

przetwarzała wyłącznie folie opakowaniowe. Pomysł na początku się sprawdził, ale wraz z globalizacją pojawił się nowy problem: ogromne ilości odpadów opakowaniowych były nagle transportowane drogą morską po dumpingowych cenach do Chin. Powstała luka uczyniła instalację deficytową. W 2005 r. oba zakłady zawiesiły działalność. Wzrastająca konsumpcja i nowa koncepcja sprzedaży ponownie postawiły Plano na nogi. W Lünen w międzyczasie instalację przebudowano i po krótkim okresie ponownie uruchomiono. Zakład w Nordwalde pozostał zamknięty i został później sprzedany. – Dzisiaj na szczęście możemy zapomnieć o przeszłości. Popyt na wysokiej jakości surowce z recyklingu wzrósł i ma ogromny potencjał rozwojowy. Wchodzimy na nowe obszary zastosowań recyklatów. Daje nam to bezpieczeństwo inwestycyjne i umacnia naszą pozycję lidera na rynku – może dziś twierdzić członek zarządu Ralf Mandelatz. Dziś w zakładach Lippewerk oprócz polietylenu (HDPE) i polipropylenu (PP) recyklingowi poddaje się także poliamid (PA). W następnym roku oferta poszerzy się o dalsze strumienie materiałów, a od r. 2018 także polistyren (PS) oraz ABS z recyklingu elektroodpadów będą sortowane według jednorodnych rodzajów odpadów i przetwarzane na wysokowartościowe regranulaty i kompozyty.

 **RE PLANO®**

„Popyt na wysokiej jakości surowce z recyklingu wzrósł i ma ogromny potencjał rozwojowy.”

Ralf Mandelatz, członek zarządu RE Plano

60 lat Plano:

ROZMOWA Z NORBERTEM RETHMANNEM

Panie przewodniczący, 60-lecie istnienia Plano jest także jubileuszem recyklingu tworzyw sztucznych. Jak osobiście doświadczył pan początków odzysku tworzyw sztucznych?

Tworzywo sztuczne było, poza papierem i szkłem, pierwszym materiałem, który chciałem wprowadzić do obiegu zamkniętego. Miałem świadomość, że oplaca się recyklingować tworzywa sztuczne, ale nie wiedziałem, jak. Z dzisiejszej perspektywy mogę powiedzieć, że dobrze, iż tego nie wiedziałem. Gdybym bowiem dysponował wiedzą naukową dla wejścia na ten obszar, to nie poszedłbym tą drogą. Wyzwaniem dla mnie było uzupełnienie teorii i wiedzy osobistym doświadczeniem. Pierwsze eksperymenty, w których materiał rozdrabniałem, podgrzewałem i rozciągałem, nauczyły mnie, że istotnym problemem dla odzysku tworzyw sztucznych jest ich zabrudzenie. Bez rozwiązania tego problemu nie było możliwe osiągnięcie jakości, jakiej wymagał klient. Materiał musiałem więc wcześniej oczyścić, i jak może niektórzy wiedzą, te eksperymenty kosztowały moją żonę niejedną pralkę. Ale dla mnie wynikł z tego ważny wniosek, a mianowicie, że przemysłowa pralka o dużo większej skali mogłaby niezawodnie usunąć z tworzyw sztucznych i folii brud i tłuszcz. Przy pomocy zagęszczarki i ekstrudera udało mi się rzeczywiście wytworzyć produkt nadający się do sprzedaży.

Jak dla pana od tego czasu zmieniło się znaczenie tworzyw sztucznych?

Dla firmy recykling tworzyw sztucznych był na początku pełen wzlotów i upadków. Po tym, gdy z dużym wysiłkiem opanowałem technologię i wróciłem pewnego dnia z podróży do USA, stwierdziłem, że odpowiedzialny za ten segment członek zarządu zamknął cały wydział recyklingu tworzyw. Oczywiście, że krok ten był wcześniej uzgodniony i z czysto ekonomicznego punktu widzenia w pełni uzasadniony. Mimo wszystko nadal wierzyłem w potencjał tego materiału, bowiem byłem pewien, że długookresowo będzie on miał w przyszłości dużą wartość zarówno dla firmy, jak i dla całego przemysłu niemieckiego. Dziś nie mówimy już w przedsiębiorstwie tylko o tworzywach sztucznych, ale o PP, PE lub PET. Tworzywo sztuczne jest bowiem tak wielostronne jak żaden inny materiał. Wiele branż przemysłowych od tego czasu odkryło dla siebie zalety tworzyw. Ich znaczenie wielokrotnie wzrosło.

Norbert Rethmann, pionier recyklingu i honorowy przewodniczący rady nadzorczej REMONDIS

Stare pojemniki na odpady, które wówczas trafiały jeszcze na składowiska śmieci, były inspiracją dla Norberta Rethmanna do przeprowadzenia pierwszych eksperymentów recyklingu





Jak wyobraża pan sobie recykling tworzyw sztucznych w przyszłości?

Chcąc, aby w Niemczech nadal inwestowano w nowoczesny recykling tworzyw sztucznych, należy położyć większy nacisk na projektowanie produktów i opakowań w sposób przyjazny dla recyklingu. Jest to zadanie, jakie ma do wykonania przemysł. Z drugiej strony należy dotować innowacyjne technologie sortowania i recyklingu wielorakich rodzajów tworzyw sztucznych. Ponieważ tworzywa są przerabiane w sposób coraz bardziej skomplikowany i drobiazgowy, konieczne są nowe technologie recyklingowe, które pozwolą na bardzo precyzyjną selekcję. Bowiem podatność na recykling zależy całkowicie od jakości sortowania. A i sam konsument, odpowiednio kształtując popyt na produkty zdatne do recyklingu, może się przyczynić do zwiększenia wykorzystania recyklingowych tworzyw.

System Dualny w Niemczech był wcześniej znany pod nazwą „Zielony Punkt”. Czy Zielony Punkt był postępem w recyklingu tworzyw?

Zielony Punkt był z pewnością ważnym stimulatorem recyklingu tworzyw sztucznych. Lekkie odpady opakowaniowe są głównym problemem naszej branży. Toczy się wiele dyskusji na temat tych odpadów. Jak należy je właściwie segregować? Do kogo one należą? Czy w ogóle należy je poddawać recyklingowi? Przemysł opakowań i gospodarka o obiegu zamkniętym mają w tym zakresie z pewnością odmienne cele, które to System Dualny musi grupować i oceniać. Mimo to myślę, że rzeczywisty recykling tworzyw sztucznych jest głównie zasługą firm prywatnych z naszej branży. Bowiem na recykling tworzyw sztucznych w pierwszym rzędzie składa się stworzenie prawdziwych obiegów surowców, postęp w technologii recyklingu i konstrukcji pojazdów i na koniec też optymalizacja nowych produktów. System Dualny spełnia zadanie dopełniania formalnych wymagań i utrzymania zasad konkurencji – np. firmy recyklingowe, które nie mają własnego systemu dualnego, także powinny mieć prawo prowadzenia odzysku odpadów opakowaniowych. Takie warunki ramowe musi ustalać System Dualny. Należy to więc z pewnością do jego zadań, ale ma niewiele wspólnego z właściwym recyklingiem.

Patrząc na środowisko: czy uważa pan, że tworzywa sztuczne to przekleństwo, czy błogosławieństwo?

Każdy kawałek tworzywa, który trafia do środowiska naturalnego, jest przekleństwem. Nie rozkłada się, tylko zatrzuwa faunę, glebę i morza. Błogosławieństwem jest tworzywo sztuczne tylko wówczas, jeżeli wykorzystuje się je jako zdatny do recyklingu surowiec wtórny. Każda tona tworzywa z recyklingu pozwala zaoszczędzić emisję 1,2 tony CO₂ do środowiska. W Niemczech mamy ten przywilej, że stworzyliśmy system, który umożliwia ewidencjonowanie, zbiórkę i odzysk tworzyw sztucznych. Gospodarczo stać nas na to, aby tworzywami sztucznymi gospodarować w obiegu zamkniętym jako materiałami i surowcami wtórnymi. Wiele krajów do dziś nie ma niestety takich możliwości. Dla nich tworzywa sztuczne stały się przekleństwem. Kraje te niszczą swoje środowisko, które jest często ich największym bogactwem, pozwalającym im żyć z turystyki i rybołówstwa. Tym krajom musimy uświadomić nasze rozumienie wartości tworzywa sztucznego, aby uchronić mieszkańców i przyrodę przed jeszcze większymi szkodami. Ale także i u nas istnieje jeszcze potrzeba dalszego uświadamiania. Każdego lata w miejscach publicznych widzimy bezmyślnie pozostawione ogromne sterty śmieci. Z pewnością i one trafiają w końcu drogą kanalizacyjną do rzek i mórz.

„Każdy kawałek tworzywa, który trafia do środowiska naturalnego, jest przekleństwem. Nie rozkłada się, tylko zatrzuwa faunę, glebę i morza. Błogosławieństwem jest tworzywo sztuczne tylko wówczas, jeżeli wykorzystuje się je jako zdatny do recyklingu surowiec wtórny.”

Norbert Rethmann, honorowy przewodniczący rady nadzorczej REMONDIS

Jakie decyzje polityczne są jeszcze konieczne dla lepszego recyklingu tworzyw sztucznych?

Bruksela powinna podtrzymać ogólnoeuropejski zakaz składowania odpadów. W całej Europie zaznacza się powoli wzrost świadomości w zakresie odpadów postrzeganych coraz bardziej jako surowce, które w obliczu zwiększającego się niedoboru lub co najmniej rosnących cen należy ponownie lepiej wykorzystywać we własnym kraju. Ponadto byłoby pożądane, aby producenci sami ponosili odpowiedzialność za podatność swoich produktów na recykling. Należałoby ich też wynagradzać za wykorzystanie materiałów przyjaznych dla recyklingu. Spowodowałoby to zmniejszenie marnotrawstwa surowców naturalnych, których nie daje się już odzyskać z materiałów kompozytowych. Surowce z recyklingu byłyby wówczas najlepszą drogą do gospodarki zrównoważonej, co na rynku staje się coraz silniejszym argumentem marketingowym.

Nauka zawodu w świetle reflektorów

NOC NAUKI ZAWODU W REMONDIS PRZYCIĄGA WIELOMA NOWATORSKIMI ATRAKCJAMI

REMONDIS®
WORKING FOR THE FUTURE

Czy to chodząc po złomowisku w okularach wirtualnej rzeczywistości, czy dokonując manewru jazdy wstecz w symulatorze pojazdu do zbiórki odpadów, czy też wypróbując, jak przebiegłby test rekrutacyjny dla zawodu handlowca przemysłowego – goście na Nocy Nauki Zawodu w Lünen także i w tym roku nie mogli narzekać na brak atrakcji. Ogółem 16 kierunków nauki zawodu zaprezentowali aktualni uczniowie zawodu na stoiskach informacyjnych rozmieszczonych na placu przed budynkiem głównej siedziby REMONDIS. Pomiędzy stoiskami potoki przyjemnego światła i głos moderatora, który od każdego odwiedzającego na wejściu potrafił wyłudzić uśmiech.

Już wkrótce po rozpoczęciu imprezy, która zaczęła się o godzinie 18, było pewne, że będzie to udany wieczór. – Pierwszy autobus wahadłowy ze śródmieścia był kompletnie przeładowany. I od tego momentu wszystkie stoiska bez przerwy cieszą się dużym zainteresowaniem – z zadowoleniem relacjonuje koordynatorka ds. nauki zawodu Kristina Rehahn. Bezdeszczowa i ciepła pogoda skłoniła wielu uczniów do przybycia do zakładów Lippewerk rowerem. W tym roku na terenie zakładów Lippewerk oprócz REMONDISU zaprezentowały się także zespoły uczniów pobierających naukę zawodu w TSR, WBL Lünen, XERVON

i BUCHEN, Laboratorium Kontroli Środowiska (UCL), IT Services i zakładowej straży pożarnej. Na pytania zainteresowanych absolwentów szkół odpowiedzi udzielali liczni uczniowie nauki zawodu i instruktorzy, korzystnie rozlokowani po całym placu i dobrze widoczni ze względu na swoje kamizelki ostrzegawcze. – Większość tegorocznych odwiedzających była bardzo dobrze przygotowana i wiedziała, nauka jakich zawodów ich interesuje – mówi z zachwytem Kristina Rehahn. Z tegorocznej Nocy Nauki Zawodu jest ona bardzo zadowolona. Liczba odwiedzających w porównaniu z rokiem ubiegłym jeszcze raz wzrosła.



TSR przyciągał uwagę nie tylko miniaturą złomowiska, ale również okularami wirtualnej rzeczywistości, które umożliwiały spacer po duisburskiej Schrottinsel („Złomowyspa”)



Minilaboratorium pracowników UCL wzbudzało duży podziw wśród odwiedzających



W symulatorze pojazdu do zbiórki odpadów młodzi ludzie zapoznawali się na przykład z pułapkami jazdy wstecz

„Większość tegorocznych odwiedzających była bardzo dobrze przygotowana i wiedziała, nauka jakich zawodów ich interesuje.”

Kristina Rehahn, koordynatorka ds. nauki zawodu



Na różnych stoiskach aktualni uczniowie pobierający naukę zawodu w REMONDIS przedstawiali także możliwości kształcenia w zawodach handlowych. W rozmowach podpowiadali, jak skutecznie aplikować



Firma BUCHEN prezentowała swoją działalność i zawody z zakresu usług ochrony środowiska, w których kształci



REMONDIS Production GmbH, spółka odpowiedzialna za całe zakłady Lippewerk w Lünen, prezentowała się m.in. w odlewni gipsu. Goście mogli nawet zabrać ze sobą do domu niewielkie dzieła sztuki

Australia: klienci firmy REMONDIS latają taniej

PARTNERSTWO Z QANTAS BUSINESS REWARD WZMACNIA PRZYWIĄZANIE PARTNERÓW BIZNESOWYCH

Od połowy br. REMONDIS jest partnerem największych linii lotniczych Australii QANTAS. Firma przystąpiła do programu lojalnościowego Business Rewards tych linii lotniczych.



Wszystkie firmy członkowskie programu QANTAS Business Rewards korzystają od dziś podwójnie, gdy nabywają produkty i usługi firmy REMONDIS. Za każdego dolara australijskiego wydanego na usługi

świadczonych przez REMONDIS będzie zapisywana klientowi na jego koncie QANTAS Business Rewards jedna dodatkowa mila lotnicza. Oznacza to, że każda firma, która na przykład skorzysta z usług kontenerowych, od dziś może także zbierać mile QANTAS za każde postawienie i odebranie kontenera. Partnerem programu Business Rewards jest już wiele firm. Nawet jeżeli nie za często podróżuje się samolotem, można odnieść liczne korzyści dzięki stosunkom handlowym z innymi partnerami linii QANTAS. Zebrane punkty bonusowe mogą być na przykład wykorzystane na przeniesienie do wyższej klasy podróży (upgrade) lub na kupony. Im wyższy status członkowski osiągnie dane przedsiębiorstwo, tym

więcej punktów będzie mu dopisywanych za rezerwowane loty. Poza tym można też uzyskać dodatkowe rabaty, zabrać dodatkowy bagaż lub uzyskać dostęp do saloników biznesowych na całym świecie.

QANTAS są największymi liniami lotniczymi Australii. Posiadając flotę 118 samolotów i latając do 73 portów lotniczych na całym świecie są QANTAS jednymi z najbardziej dochodowych pasażerskich linii lotniczych obsługujących loty z i do Australii. Dla ludności miejscowej i wielu turystów przybywających do Australii z całego świata jest QANTAS najbardziej ulubionym przewoźnikiem lotniczym. – Jesteśmy bardzo dumni z partnerstwa z firmą o tak silnych powiązaniach regionalnych jak QANTAS – podkreśla Luke Agati, prezes zarządu REMONDIS Australia. Jest to kolejna oznaka wzrostu znaczenia firmy REMONDIS na kontynencie australijskim.

Filmowy przegląd działalności REMONDIS
Australia jest do pobrania tutaj:





QANTAS z flotą

118 samolotów i lotami do **73 portów lotniczych**
są największymi liniami lotniczymi Australii (na całym świecie)



„Jesteśmy bardzo dumni z partnerstwa
z firmą o tak silnych powiązaniach
regionalnych jak QANTAS.”

Luke Agati, prezes zarządu REMONDIS Australia



Wielki ruch w TSR

PRZEDSIĘBIORSTWO RECYKLINGU PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ZMIAN BRANŻOWYCH

U recyklera metalu panuje nastrój zmiany: od września 2017 r. TSR jest 100-procentową spółką zależną Grupy REMONDIS. Wraz z pełnym przejściem firmy nastąpiło również przeniesienie centrali TSR z Bottrop do głównej siedziby REMONDIS w Lünen. Ponadto skład zarządu powiększył się o Jürgena Mauthe, który będzie przede wszystkim forsować operacyjną integrację TSR i REMONDIS. Zmiany strukturalne często warunkują także zmiany o charakterze strategicznym: TSR – wczoraj jeszcze firma tylko handlowa – dziś prezentuje się dodatkowo jako zorientowane usługowo przedsiębiorstwo recyklingu.

W czasach, gdy coraz bardziej kurczą się zasoby, a na płaszczyźnie politycznej i wśród kadr zarządzających przedsiębiorstw coraz bardziej wzrasta świadomość zrównoważonego rozwoju, surowce wtórne nabierają coraz większego znaczenia. Mimo tego przemysł często jeszcze wykorzystuje surowce pierwotne, których eksploatacja jest związana z drastyczną ingerencją w środowisko naturalne i które cechuje znacznie wyższe zużycie energii koniecznej do ich przetworzenia. – Jako branża recyklingu stoimy dziś przed ważnym zadaniem, jakim jest uzyskanie dokładnego rozdziału częściowo bardzo złożonych miksów materiałowych na końcu cyklu życia produktów i takie ich przetworzenie, aby możliwie wiele komponentów powróciło do obiegu i było wtórnie wykorzystanych – wyjaśnia Bernd Fleschenberg, członek zarządu TSR.

Aby możliwie efektywnie zamknąć cykle obiegu materii, konieczna jest stała wymiana informacji z przemysłem metalowym. – Tylko jeżeli będziemy rozumieć, jak i z jakich materiałów są wytwarzane produkty, będziemy mogli zaoferować odpowiednie rozwiązania recyklingowe – wyjaśnia Bernd Fleschenberg. W ramach dialogu z przemysłem należy ponadto rozmawiać o podatności produktów na recykling, ponieważ istnieją tu granice zarówno techniczne, jak i ekonomiczne.

– Recykling w naszym rozumieniu zaczyna się w chwili projektowania produktu – podkreśla Bernd Fleschenberg. W kraju tak ubogim w surowce jak Niemcy dzięki recyklingowi złomu żelaza i metali nieżelaznych można nie tylko zaoszczędzić znaczne ilości emisji CO₂, ale i silnie zmniejszyć zależność od rynku surowców pierwotnych.

Koncentrując się na swoich trzech podstawowych kompetencjach: handel, usługi i recykling, TRS zamierza w przyszłości ugruntować swoją pozycję jako niezawodnego partnera przemysłu i dostawcy wysokojakościowych surowców pochodzących z recyklingu. – Jednocześnie obieramy coraz bardziej kurs na działalność recyklingową zorientowaną usługowo – zauważa Bernd Fleschenberg. – Specjalne oferty usługowe skierowane do branży powinny nam umożliwić zbiórkę złomu bezpośrednio w miejscu powstawania, jego transport do naszych zakładów i przetwarzanie przy pomocy własnych technologii, po to, aby surowiec uzyskany z recyklingu udostępnić przemysłowi.

Propozycje rozwiązań oferowane przez TSR zawsze na pierwszym miejscu stawiają potrzeby klienta. – Przedsiębiorstwa przemysłowe, aby móc się skoncentrować na działalności podstawowej, potrzebują usług, które są dopasowane do ich cyklu produkcyjnego – tak koncepcję doradztwa przemysłowego wyjaśnia Olaf Pusch, szef działu Key Account Management & Services. – Badamy strumienie surowców powstające w przedsiębiorstwie klienta w całym łańcuchu produkcji i dzięki uwzględnieniu procesów recyklingu od samego początku produkcji możemy optymalizować procesy wewnątrzzakładowe – mówi Olaf Pusch, opisując sposób podejścia. Dodatkowym plusem jest ścisła współpraca ze specjalistami z REMONDIS, która po przejściu TSR przez REMONDIS jest intensywnie rozwijana. – We współpracy z naszymi kolegami z Grupy REMONDIS możemy zaoferować naszym klientom kompleksowe koncepcje całościowego zagospodarowania wszystkich strumieni odpadów i w ten sposób odróżnić się od konkurentów – mówi Olaf Pusch, podkreślając zalety.



THE METAL POST – nie wyrzucaj złomu metalu, bo wysyłając zyskujesz

Dzięki szytym na miarę systemom zbiórki, jak METAL BOX, osiąga się wzrost poziomu zbiórki i recyklingu odpadów



Kolejną usługą, którą TSR już w 2015 r. włączył do swojego portfela działalności, jest rozwiązanie w postaci małego pojemnika – THE METAL BOX. Ten specjalnie na potrzeby małych przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych zaprojektowany pojemnik służy do zbiórki powstającego w nich złomu metali żelaznych i nieżelaznych. Odbioru dokonuje się w regularnych odstępach czasu lub zgodnie z życzeniem klienta. – Ta usługa bardzo dobrze się przyjęła. W międzyczasie świadczymy ją prawie we wszystkich regionach działalności TSR – cieszy się dyrektor regionalny Christian Blackert. W związku z reorientacją działalności TSR zwraca też obecnie uwagę na grupy klientów dotychczas praktycznie niewzględniane. I tak, specjalnie do klientów indywidualnych jest zaadresowana usługa THE METAL POST, w ramach której klienci mogą wysłać złom metalowy do TSR za pomocą platformy online. Złom, zapakowany jak normalna paczka, klient wysyła wraz z wydrukowanym listem przewozowym do TSR. – Po sprawdzeniu zawartości paczki klient otrzymuje od nas przejrzystą listę wysłanych metali, za które płacimy według uzgodnionych i codziennie aktualizowanych cen złomu – mówi Olaf Pusch, wyjaśniając projekt, który w końcu 2017 r. ma wystartować w Hamburgu.

Oprócz własnej oferty usługowej kierownictwo TSR widzi też bardzo duży potencjał w bezpośredniej współpracy ze spółkami REMONDIS. – Aktualnie diskutowany przykład pokazuje, jak dzięki ścisłej współpracy możemy zredukować koszty logistyki i nakłady pracy w całej Grupie – informuje Bernd Fleschenberg. Obecnie zużyty sprzęt AGD, zanim zostanie dostarczony do TSR do złomowania, jest oczyszczany z zanieczyszczeń w zakładach REMONDIS Elektrorecycling. W przyszłości to oczyszczanie w miarę możliwości ma być wykonywane bezpośrednio w dużych rozdrabniaczach w TSR. Czy to prowadząc bezpośredni dialog z przemysłem, czy też dzięki nowemu portfelowi działalności lub zacieśnionej współpracy z REMONDIS, TSR jest przygotowany do zmian branżowych i jako segment metalowy Grupy REMONDIS w międzynarodowym otoczeniu obrał kierunek na stawianie czoła wyzwaniom niestabilnych rynków i na ich współkształtowanie. – Przygotowujemy się do wyzwań, jakie niesie ze sobą przyszłość – podsumowuje Bernd Fleschenberg.

„Tylko jeżeli będziemy rozumieć, jak i z jakich materiałów są wytwarzane produkty, będziemy mogli zaoferować odpowiednie rozwiązania recyklingowe.”

Bernd Fleschenberg, członek zarządu TSR



THE METAL BOX – wszechstronne rozwiązanie dla złomu metalowego w Państwie zakładzie





Chiny – smok zielenieje

REMONDIS WSPIERA WZMOŻONE WYSIŁKI NA RZECZ OCHRONY ŚRODOWISKA W PAŃSTWIE ŚRODKA

W Chinach coraz bardziej wzrasta uwrażliwienie na kwestie zrównoważonego rozwoju. Dlatego też REMONDIS krok za krokiem rozbudowuje swoją działalność na tym azjatyckim rynku wschodzącym. Oprócz transferu know-how na pierwszym planie stoi stworzenie odpowiednich mocy przerobowych dla zagospodarowania odpadów. Priorytetem są odpady przemysłowe, dla których konieczne są rozwiązania zarówno w postaci technologii recyklingowych, jak i technologii „końca rury” (ang. end of pipe).

Chińska Republika Ludowa odnotowuje od lat ponadprzeciętne stopy wzrostu gospodarczego. I chociaż w międzyczasie dynamika wzrostu nieco spadła, gospodarka Chin nadal rozwija się dużo szybciej niż innych krajów. Wraz ze wzrastającym standardem życia rosną również wymagania społeczeństwa w odniesieniu do ochrony środowiska. Stąd też rząd chiński w planie pięcioletnim po raz trzeci z rzędu najwyższą rangę nadaje sprawom środowiska i obiecuje odpowiednie inwestycje.

Generalnie w Chinach istnieją dwa podstawowe sektory: sektor komunalny w dużej mierze zdominowany przez państwo oraz sektor przemysłowy. Od czasu wejścia na rynek chiński w roku 2009 REMONDIS skupia się w swojej działalności w tym kraju na profesjonalnym unieszkodliwianiu odpadów przemysłowych. Jest to obszar działalności obwarowany licznymi uregulowaniami prawnymi, ale także cechujący się dużym zapotrzebowaniem na inwestycje infrastrukturalne niezbędne dla spełnienia wymogów przewidzianych prawem. Duże niedobory występują zarówno w odniesieniu do instalacji odzysku i recyklingu odpadów, jak i w zakresie mocy przerobowych spalarni odpadów niebezpiecznych i pojemności składowisk odpadów.

Wsparcie w postaci transferu doświadczenia i know-how REMONDIS od samego początku zaangażował się w Chinach z zamiarem transferu własnego know-how. Swoje zadania w tym kraju Grupa REMONDIS widzi na dwóch polach. Po pierwsze chodzi o świadczenie profesjonalnych usług doradztwa dla rządu i jego przedstawicieli – na przykład w zakresie nowoczesnych technicznych możliwości recyklingu i zalet inteligentnych systemów zbiórki selektywnie gromadzonych odpadów. A po drugie, REMONDIS oferuje konkretne wsparcie w formie projektowania i budowy instalacji.

W celu głównie odzysku odpadów REMONDIS zbudował już instalacje przetwarzania odpadów, w tym instalacje do destylacji rozpuszczalników i produkcji paliw alternatywnych. Oprócz instalacji odzysku konieczne jest jednak także znaczne zwiększenie mocy przerobowych spalarni i pojemności składowisk dla odpadów nienadających się do odzysku.

Projekt kooperacyjny w południowochińskim regionie przemysłowym

Aktualnym projektem typu end of pipe jest projekt realizowany w mieście Foshan. Ta południowochińska milionowa metropolia jest położona niedaleko Hongkongu i Makao w pulsującym życiu regionie gospodarczym, gdzie są zlokalizowane liczne przedsiębiorstwa przemysłowe. Tam REMONDIS wspólnie z lokalnym partnerem Grandblue Environment Co. Ltd. projektuje i buduje centrum odpadów niebezpiecznych, składające się ze spalarni, instalacji unieszkodliwiania emulsji odpadowych,



instalacji utylizacji szlamów galwanicznych, składu paliwa i składowiska odpadów niebezpiecznych. Umowę o kooperacji firmy podpisały w dniu 13 lipca br. w obecności Li Keqiang, premiera Chińskiej Republiki Ludowej, i Jean-Claude'a Junckera, przewodniczącego Komisji Europejskiej.

Zakłady utylizacji w dwóch dzielnicach Foshanu

Przedmiotem wspólnego projektu w Foshanie jest konkretnie budowa i rozbudowa dwóch zakładów zagospodarowania odpadów w dzielnicach Sanshui i Nanhai. W Sanshui partner REMONDISU firma Grandblue Environment prowadzi już składowisko odpadów komunalnych. W przyszłości w powstałej tam instalacji ma być unieszkodliwianych ok. 300 tys. odpadów przemysłowych rocznie, które będą tam utwardzane, stabilizowane i przygotowane do składowania.

W Nanhai w nowym „Foshan Green Industrial Service Center” powstaną oprócz zakładu termicznego przekształcania odpadów komunalnych także instalacje do utylizacji szlamów galwanicznych i fizykochemicznego przekształcania odpadów oraz stacja przeladunku. Zgodnie z planem projektu przepustowość instalacji ma osiągnąć łącznie 85 tys. ton/rok. Zakończenie budowy i uruchomienie obu centrów jest planowane na połowę 2019 r.

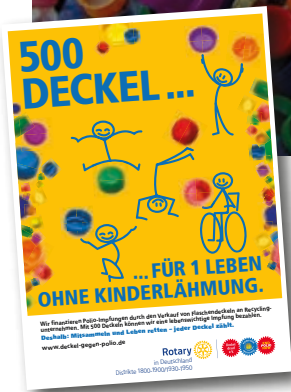
W Chińskiej Republice Ludowej REMONDIS jest już obecny w Szanghaju, Changchunie, Chonggingu i Foshanie



Foshan charakteryzuje się wysokim zagęszczeniem przedsiębiorstw przemysłowych z branży motoryzacyjnej, chemicznej, metalowej, hutniczej i farmaceutycznej

500 nakrętek za życie bez paraliżu dziecięcego

REMONDIS, RE PLANO I RHENUS SWOIMI USŁUGAMI WSPIERAJĄ PROJEKT DECKEL DRAUF E.V.



Choroba poliomyelitis, znana u nas pod nazwą paraliżu dziecięcego, jest dzisiaj chorobą prawie wymarłą. Znanych jest jedynie niewiele przypadków występujących w Afganistanie i Pakistanie. Dużą pomoc w zwalczaniu tej choroby wyświadczyło też z pewnością stowarzyszenie „Deckel drauf e.V.”, założone i prowadzone przez klub Rotary. Poprzez swoją akcję zbiórki plastikowych nakrętek stowarzyszenie to jest dziś obecne we wszystkich supermarketach, przedszkolach i szkołach w całym Niemczech. Zarówno spółka-córka REMONDISU – RE Plano oraz wszystkie zarządy regionalne Grupy i RHENUS PET-Recycling uczestniczą w tym udanym projekcie, świadcząc różne usługi.



Od 2015 r. stowarzyszenie „Deckel drauf” zebrało już 300 tys. kilogramów nakrętek do butelek. Odpowiada to liczbie 150 milionów nakrętek. Są one sprzedawane głównie dla RE Plano w Lünen lub dla RHENUS PET-Recycling w Lüneburgu w celu odzysku tworzyw sztucznych, a uzyskane z tego tytułu przychody przekazywane na cele kampanii rotarian „End Polio now”. Przychód uzyskany z nakrętek, który jest trzykrotnie podwyższony przez Fundację Billa i Melindy Gates, umożliwił już zakup szczepionek przeciw polio na sumę 80 tys. euro. Już od 1985 r. klub Rotary przy pomocy różnych akcji zwalcza tę chorobę i do dnia dzisiejszego ofiarował na jej wyeliminowanie ponad miliard dolarów. Od 2014 r. można mówić o Afryce uwolnionej od tego wirusa. Dzisiaj organizacja stawia sobie za cel ostateczne pokonanie choroby. W Afganistanie i Pakistanie ze względu na toczące się tam wojny domowe istnieje nadal podwyższone ryzyko ponownego wybuchu choroby. Przedsiębiorstwa Grupy REMONDIS a także spółka-siostra RHENUS wspierają ten projekt,

Dennis Kissel jest prezesem zarządu AWSH Abfallwirtschaft Südholstein GmbH. Dzięki wiedzy nt. recyklingu narodził się u niego pomysł na stowarzyszenie Deckel drauf e.V.

gromadząc prawie dwie trzecie plastikowych nakrętek w wyznaczonych miejscach zbiórki i je następnie przetwarzając. Zbierane są nakrętki wykonane z materiału HDPE, których wielkość nie może przekraczać 4 cm. Ten materiał występuje zazwyczaj w nakrętkach na butelki, na kartony na napoje jak mleko lub soki, a także w żółtych kapsułkach jajek niespodzianek. Na jedno szczepienie przeciw polio potrzeba dochodu ze sprzedaży 500 nakrętek. Dennis Kissel jest założycielem i przewodniczącym stowarzyszenia „Deckel drauf e. V”. Pomysł powołania stowarzyszenia narodził się u niego także dlatego, ponieważ od dawna pracuje w branży recyklingowej, a więc znał wartość plastiku. Będąc członkiem klubu Rotary w Herzogtum Lauenburg-Mölln wpadł on na pomysł połączenia projektu „End Polio now” z ochroną środowiska i recyklingiem wartościowych surowców. – Konkretny pomysł narodził się przy kieliszku wina podczas spotkania rotarian z całego świata w Lizbonie. Dziś mogę z całą pewnością powiedzieć, że było to dobre wino. Cieszymy się, że projekt jest też tak intensywnie wspierany przez firmy partnerskie. Po zwalczeniu polio, naszymi donacjami będziemy w dalszym ciągu wspierać inne projekty – z zadowoleniem stwierdza Dennis Kissel.

W samym sercu stolicy

W BERLINIE ZNAJDUJE SIĘ NAJWIĘKSZY ODDZIAŁ REMONDIS WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI NIEMIEC

W samym centrum stolicy Niemiec w ciągu niecałych trzech dekad po upadku muru REMONDIS stworzył park recyklingu, którego wachlarz usług przynosi znaczące korzyści zrównoważonego rozwoju dla ludności i przedsiębiorstw regionu. Nie było to takie proste dla przedsiębiorstwa, które ma swoje korzenie i główną siedzibę w oddalonym o prawie 500 kilometrów niewielkim mieście westfalskim – Lünen. Jednakże wtedy, gdy w grę wchodzi rozwój zrównoważony, wygrywa jakość i bezwarunkowa niezawodność. I tak dziś REMONDIS przy ulicy Lahnstraße w Berlinie-Neukölln zapewnia miejsca pracy 550 osobom w służbie ochrony środowiska i klimatu oraz oszczędnego użytkowania zasobów w Berlinie i okolicach.





Przetworzony rocznie papier odpowiada mniej więcej ilości drewna z lasu wielkości Grunewaldu

- Już sam portal wejściowy do siedziby przy Lahnstraße daje przybyszom odczucie, że dzieje się tu coś ważnego. Za szeroką bramą z łukiem, na którym widnieje napis REMONDIS, obok Osthafen (Port Wschodni) rozciąga się ponad sześć hektarów teren zakładu. Szacowny budynek administracyjny pierwotnie zlokalizowanej tu dawnej fabryki kabli jest dziś symbolem udanych przemian strukturalnych. Łącznie jest tu zlokalizowanych dziesięć spółek zależnych REMONDIS, jedna spółka udziałowa oraz odpowiedzialna za logistykę spółka-siostra RHENUS. REMONDIS International stąd steruje swoją działalnością gospodarczą w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. REMONDIS Industrieservice przemysłowi i małym i średnim firmom w Berlinie i okolicach oferuje pełen wachlarz usług, poczynając od unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych aż do konserwacji przemysłowej. REMONDIS Medison z tego miejsca w Berlinie-Neukölln troszczy się o zagospodarowanie odpadów medycznych miasta i okolicy. REMONDIS GmbH świadczy usługi kontenerowe w postaci zbiórki i odzysku odpadów z działalności usługowo-handlowej i jest partnerem i usługodawcą dla miasta w wielu obszarach związanych z odzyskiem surowców wtórnych z odpadów. A mające tu także swoją siedzibę Laboratorium Kontroli Środowiska UCL – również 100-procentowa spółka zależna REMONDIS – odpowiada za bezpieczeństwo, pobierając próbki i wykonując analizy przetwarzanych materiałów, z których to usług korzystają także zewnętrzni klienci UCL z Berlina. Ponadto Laboratorium wnosi znaczący wkład do badań podstawowych w zakresie rozwoju nowych, innowacyjnych technologii recyklingu. TSR – należący do REMONDISU

recykler metali – zbiera berliński złom i przeładowuje go bezpośrednio w porcie naprzeciwko zakładów REMONDISU. A w zakresie bezpiecznego niszczenia danych i akt stolicy perfekcyjne rozwiązania oferuje REMONDIS Data Office. Dla historyków interesującą jest natomiast spółka Rhenus Archiv Services, która przechowuje na przykład wszystkie akta byłego Urzędu Powierniczego. I wreszcie spółka Innotec, która tu w Berlinie stoi do dyspozycji z szeroką ofertą usług facility management i optymalizacji zbiórki odpadów z posesji i nieruchomości.

Mówiąc o recyklingu, który w najlepszy sposób służy dobru środowiska i klimatu, w szczególności należy wyróżnić dwie instalacje REMONDIS, zlokalizowane przy ulicy Lahnstraße. Jest to po pierwsze należąca do spółki REMONDIS Electrorecycling stacja demontażu zużytego sprzętu elektrycznego, której modernizacja przed dwoma laty kosztowała 5 milionów euro. Dzięki temu jest to dziś najnowocześniejsza instalacja tego typu we wschodniej części Niemiec, której specjalnością jest przyjmowanie i utylizacja sprzętu chłodniczego każdego rodzaju i każdej wielkości. Tu, w celu globalnej ochrony klimatu i w zgodzie z przepisami o ochronie środowiska, dokonuje się unieszkodliwiania czynników chłodniczych i napędowych oraz w międzyczasie zakazanych czynników HCFC. Uzysk surowców jest imponujący. 100 procent metali zawartych w sprzęcie wraca w postaci wartościowych surowców wtórnych do obiegu produkcyjnego. Także w przypadku innych surowców wtórnych poziom recyklingu osiąga szczyt możliwości technicznych. Niewielkie resztki substancji i substancji szkodliwych trafiają do specjalnych instalacji przekształcania lub są fachowo unieszkodliwiane. Zdolności przerobowe instalacji wynoszą 35 tys. ton na rok.



REMONDIS stworzył w Berlinie-Neukölln 550 przyszłościowych miejsc pracy w sektorze ekologicznym



Lutz Wedegärtner, dyrektor drugiego co do wielkości oddziału REMONDIS w Niemczech, jest świadomy rosnącego znaczenia swojego parku recyklingu dla gospodarki zrównoważonej w Berlinie. „Rozbudowaliśmy to miejsce do postaci centrum kompetencji zrównoważonej gospodarki surowcowej i chcemy je w przyszłości dalej rozwijać.”

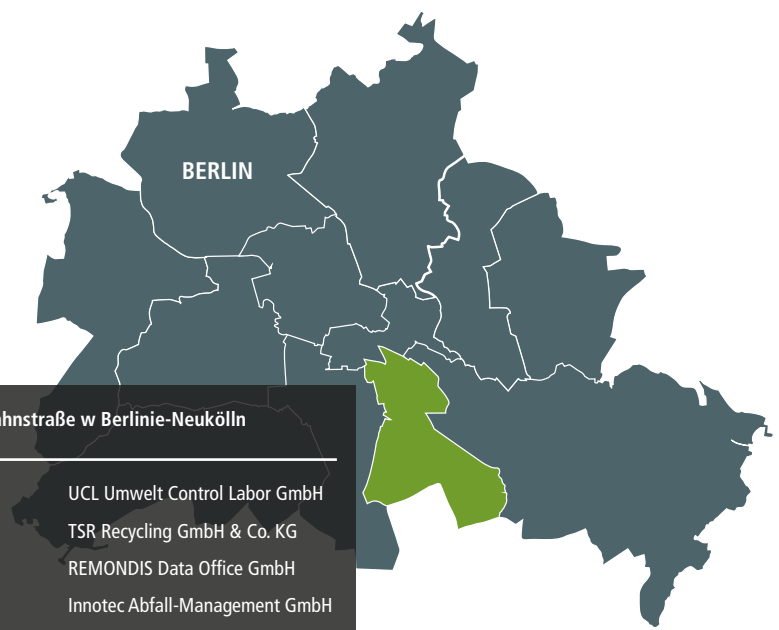
Wyłącznie dla Berlina REMONDIS opracował innowacyjną metodę odzysku wielkoformatowego materiału opakowaniowego z polistyrenu. Lekki, ale o dużych objętościach materiał jest prasowany do postaci bloków, cięty i może być wykorzystany jako materiał izolacyjny w budownictwie

Drugą dużą instalacją jest instalacja recyklingu papieru należąca do Wertstoff-Union Berlin GmbH (WUB), będącej spółką z udziałem REMONDIS i Berlin Recycling. Berlin Recycling jest z kolei 100-procentową spółką-córką Berlińskich Zakładów Oczyszczania (BSR). Dzięki zainwestowaniu 10 milionów euro przy ulicy Lahnstraße w Neukölln powstała jedna z najnowocześniejszych instalacji sortowania makulatury w Republice Federalnej Niemiec. Z zastosowaniem nowoczesnej techniki sortuje się tu w ruchu dwuzmianowym, stwarzając 20 nowych miejsc pracy, 120 tys. t makulatury rocznie z przeznaczeniem dla przemysłu papierniczego do produkcji papieru najwyższej jakości. Makulatura pochodzi z handlu, przemysłu i gospodarstw domowych. Przetworzony rocznie papier odpowiada mniej więcej ilości drewna z lasu wielkości Grunewald. Dzięki odzyskowi zaoszczędza się ponad 75 tys. t emisji CO₂ rocznie. Burmistrz okręgu administracyjnego Neukölln dr Franziska Giffey była świadoma znaczenia parku recyklingu, gdy z okazji jednej ze swoich wizyt powiedziała: – Jesteśmy dumni z tego, że w naszym okręgu znajduje się tak nowoczesne, innowacyjne i zrównoważone przedsiębiorstwo jak REMONDIS, które ma duże znaczenie nie tylko dla Neukölln, ale i dla Berlina. Bądź co bądź 60 procent berlińskiego rynku makulatury jest sortowane w tym miejscu w Neukölln i powraca do obiegu produkcyjnego. Oprócz stworzenia nowych miejsc pracy, instalacja przynosi korzyści także środowisku.

Ogółem w Parku Przemysłowym REMONDIS w Berlinie-Neukölln jest zatrudnionych 550 osób. Lutz Wedegärtner, dyrektor parku recyklingu przy Lahnstraße i prezes zarządu WUB, z uzasadnioną dumą mówi o dotychczasowym rozwoju i optymistycznie patrzy w przyszłość: – To, czego tu, na terenie byłej fabryki kabli dokonano od roku 1994, jest doskonałym potwierdzeniem faktu, że przemian strukturalnych można z powodzeniem dokonać inwestując w sektor recyklingu. Teraz w przyszłościowej branży ekologicznej pracuje tu dużo więcej osób niż wcześniej w fabryce kabli. Recykling, oszczędne użytkowanie zasobów, ochrona środowiska i klimatu są tematami przyszłości, a my dla tych tematów w samym centrum Berlina stworzyliśmy bezprzykładne centrum kompetencji. REMONDIS działa w Berlinie i dla Berlina i okolic w służbie zrównoważonej przyszłości.



Na terenie przy ulicy Lahnstraße mieści się 10 spółek REMONDIS. Przybyły tu, aby pozostać



Te firmy mają swoją siedzibę przy Lahnstraße w Berlinie-Neukölln

- | | |
|--|--------------------------------|
| REMONDIS GmbH, Region Ost | UCL Umwelt Control Labor GmbH |
| REMONDIS Electrorecycling GmbH | TSR Recycling GmbH & Co. KG |
| WUB Wertstoff-Union Berlin GmbH | REMONDIS Data Office GmbH |
| REMONDIS Medison GmbH | Innotec Abfall-Management GmbH |
| REMONDIS Industrie Service GmbH & Co. KG | Rhenus Archiv Services GmbH |
| REMONDIS International GmbH | |

Od wysypiska do centrum badań

:metabolon

:METABOLON WSPÓLNIE Z RENOMOWANYMI UNIWERSYTETAMI PROWADZI BADANIA NAD NOWOCZESNYMI TECHNOLOGIAMI OCHRONY ŚRODOWISKA

– Współpracujemy z najlepszymi uczelniami w danym obszarze badań – informuje Monika Lichtinghagen-Wirths i wlicza liczne renomowane szkoły wyższe, zaczynając od Politechniki Kolońskiej przez politechnikę RWTH w Akwizgranie po Uniwersytet Duisburg-Essen, które współpracują z Centrum Badań i Edukacji :metabolon z siedzibą w Lindlar. W miejscu dawnego wysypiska Leppe regionalny Związek Zagospodarowania Odpadów Bergischer Abfallwirtschaftsverband razem z Politechniką Kolońską stworzył w ubiegłych latach centrum kontaktowe o zasięgu ogólnokrajowym dla studentów kierunków technologii ochrony środowiska i zasobów.

W ośrodku :metabolon 30 studentów w ramach swoich prac licencjackich lub magisterskich stale prowadzi badania nad nowoczesnymi technologiami gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ). Do tego dochodzą regularnie organizowane szkoły letnie oraz wizyty gości z innych uczelni, którzy codziennie korzystają z możliwości, jakie oferuje ośrodek badawczy. Doskonale warunki do prowadzenia badań wynikają przede wszystkim z faktu posiadania przez ośrodek trzech półprzemysłowych instalacji recyklingu, do których w najbliższym roku dołączą dwie następne. W pełni funkcjonalne instalacje służą studentom do celów badawczych. Są to co prawda instalacje znacznie mniejsze niż typowe instalacje występujące w zakładach recyklingu, ale mimo tego wystarczająco duże, aby stworzyć realistyczne warunki ich pracy.

„Badania to tylko jedna część naszej działalności.

Dużą wagę przykładamy także do dalszego podążania tą drogą i realizowania wyników naszych badań.”

Monika Lichtinghagen-Wirths, Bergischer Abfallwirtschaftsverband

– Szczególnie ważne jest, że możemy pracować z mniejszymi ilościami materiałów i skrócić czas pracy instalacji, aby szybko móc przejść do analiz i dalszych eksperymentów – informuje prof. dr Christian Malek, który z ramienia Wydziału Informatyki i Nauk Inżynierskich Politechniki Kolońskiej urzęduje w ośrodku :metabolon.

Celem Centrum Badań jest uzyskiwanie coraz większej ilości surowców wtórnych z odpadów i wykorzystanie tej wiedzy dla dobra społeczeństwa. Do dnia dzisiejszego w ośrodku w Lindlar zostało zrealizowanych ponad trzydzieści projektów z zakresu gospodarki o obiegu zamkniętym. Projekty dotyczą głównych zagadnień przetwarzania odpadów, przemiany substratów i rozwoju nowych pól gospodarki bezodpadowej. W centrum zainteresowania są również technologie składowania odpadów, jak np. gromadzenie wody infiltracyjnej i jej oczyszczanie. Badania służą nie tylko rozwojowi krajowej gospodarki recyklingowej, lecz pomagają także w rozwiązaniu problemów na innych kontynentach. Na przykład, studenci Politechniki Kolońskiej w ośrodku :metabolon zaprojektowali niedawno piec, w którym łuski kakaowe można przekształcać termicznie odzyskując wysoki procent energii cieplnej. Powodem zaprojektowania tego pieca był fakt, że w Afryce obecnie te łuski w dużych ilościach zalegają na polach i w ten sposób utrudniają następne zbiory. – Badania to tylko jedna część naszej działalności. Dużą wagę przykładamy także do dalszego podążania tą drogą i realizowania wyników naszych badań. Dlatego też mamy na miejscu zespół, który zajmuje się konkretnymi wdrożeniami – zauważa Monika Lichtinghagen-Wirths.



Podczas oficjalnego otwarcia Centrum Badań i Edukacji: Jochen Hagt, starosta powiatu Oberbergischer Kreis, prof. dr Rüdiger Kuchler, prorektor Politechniki Kolońskiej i Monika Lichtinghagen-Wirths, Bergischer Abfallwirtschaftsverband (od lewej)



Półprzemysłowe instalacje odzysku stwarzają studentom optymalne warunki badań

Konsorcjum badawcze, składające się z Bergischer Abfallwirtschaftsverband i Politechniki Kolońskiej, które współpracują ze sobą od r. 2007, jest prawie całkowicie finansowane z dotacji. Środki pochodzą zarówno od landu Nadrenii Północnej-Westfalii, jak również od ministerstw federalnych i Unii Europejskiej. – Dotychczas badania w ośrodku :metabolon uzyskały dofinansowanie w wysokości 20 milionów euro – informuje z dumą Monika Lichtinghagen-Wirths i nie odczuwa przy tym żadnego zażenowania. – Dla zachowania naszych surowców potrzebujemy dużo więcej środków finansowych. Czy otrzyma je :metabolon, czy inne instytuty badawcze – ma to znaczenie drugorzędne. Już dzisiaj musimy zdobyć wiedzę na temat przetwarzania odpadów, odzysku i optymalnego wykorzystania surowców wtórnych,

bowiem inaczej będziemy mieli problem – zauważa. W przyszłości planuje się stworzenie sieci kompetencji GOZ, składającej się z grup projektowych, które konkretnie ustalą, jakie badania w zakresie gospodarki o obiegu zamkniętym będą pilnie potrzebne. Zadaniem rady, składającej się z przedstawicieli ministerstw i stowarzyszeń, byłoby przekazanie do decydentów odpowiednich propozycji dotyczących grantów. Oprócz optymalnych programów wsparcia mogłaby też powstać sieć różnych instytutów badawczych, których projekty wzajemnie by się uzupełniały. – Dzisiaj wiele badań nad podobnymi tematami prowadzi się równolegle. Dzięki wymianie można się dużo lepiej uzupełniać i nie wydawałoby się pieniędzy na dublowanie badań – wyobraża sobie Monika Lichtinghagen-Wirths.



:metabolon oprócz centrum badań ma także ofertę edukacyjną dla uczniów szkół w każdym wieku oraz oferuje liczne możliwości rekreacyjne i rozrywkowe



Od następnego roku w Lindlar będzie możliwe podjęcie studiów magisterskich na kierunku Zarządzania zasobami przyrody i energią, idealnie łączących w sobie aspekty ekologii, ekonomii i techniki

Pomiędzy Renem i Wupper

UDANE PARTNERSTWO – DZIĘKI AWIŚCIE DÜSSELDORF JEST CZYSTYM MIASTEM

Düsseldorf już zawsze był miastem szczególnym. Ta miejscowość położona u ujścia niewielkiej rzeki Düssel do Renu prawa miejskie uzyskała w r. 1288. Od końca XIV wieku Düsseldorf jest nieprzerwanie siedzibą rządów różnych krajów i księstw, a obecnie mieści się tu siedziba parlamentu najludniejszego kraju związkowego Niemiec – Nadrenii Północnej-Westfalii. Nadreńska metropolia należy do grona pięciu najważniejszych centrów gospodarczych Niemiec o silnych powiązaniach międzynarodowych. W porównaniu jakości życia w 231 największych miastach świata Düsseldorf zajmuje szóste miejsce. Ma to też w pewnym stopniu związek z czystym obliczem miasta i warunkującymi je wyjątkowo dobrymi usługami miejskimi. A świadczy je AWISTA – od lat odnosząca sukcesy spółka w formule partnerstwa Zakładów Miejskich Düsseldorfu i REMONDISU.

Głównym udziałowcem spółki AWISTA GmbH z udziałem w wysokości 51 procent są zakłady miejskie Stadtwerke Düsseldorf AG, które ponadto posiadają 49 procent udziałów partnera z branży gospodarowania odpadami – REMONDIS Rhein-Wupper GmbH & Co. KG. Podstawowym obszarem działalności spółki AWISTA

GmbH jest świadczenie usług komunalnych w zakresie gospodarki odpadami i oczyszczania miasta. Usługi te uważa się za „zaklepane”, bowiem stolica landu, Düsseldorf, jest największym i najważniejszym klientem, a wszystkie wymagania, włącznie z utrzymaniem dróg w okresie zimowym, zostały uregulowane w długoletnich umowach.

Ogółem jest unieszkodliwianych 500 tys. t odpadów z Düsseldorfu rocznie



W odróżnieniu od czasów, gdy za usługi komunalne odpowiadał urząd miejski, AWISTA GmbH wraz ze swoim strategicznym partnerem REMONDIS Rhein-Wupper GmbH & Co. KG wykracza dziś daleko poza własne podwórko. Poprzez spółkę zależną AWISTA Logistik GmbH do bezpośredniego obszaru ciężenia w zakresie usług komunalnych i komercyjnych należy region Bergische Land. W ramach przedsiębiorstwa mogą być zaoferowane moce do odzysku materiałowego i energetycznego oraz kompostowanie. Zakład utylizacji w Düsseldorfie-Reisholz (IDR-EG) pełni funkcję ponadregionalnego centrum unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych. Zapewniony jest także dostęp do innych instalacji sortowania i odzysku odpadów opakowaniowych lub gruzu rozbiórkowego.

W partnerstwie publiczno-prywatnym liczy się zwłaszcza efektywność ekonomiczna, bowiem obywatele mają prawo do otrzymania najlepszej usługi po przystępnej cenie. Stąd też działalność operacyjna jest dzisiaj w dużym stopniu zoptymalizowana. Czy to w warsztacie, czy przy wywozie śmieci, czy przy oczyszczaniu ulic – wszędzie szuka się możliwości dalszego zwiększenia ekonomiczności usług. Efekty synergii uzyskane w wyniku scentralizowania gospodarki materiałowej są więc tak samo istotne jak zoptymalizowane wykorzystanie personelu, pojazdów i warsztatów. Rezultaty uwidaczniają się natomiast w nowoczesnym systemie IT, służącym do sterowania procesami i strumieniami materiałów oraz do gospodarowania obiektami.

Spektrum działalności spółki AWISTA GmbH wykracza dziś daleko poza obszar „klasycznego wywozu śmieci”: nowoczesne pojazdy trój- i czteroosiowe są wykorzystywane do zbiórki różnych frakcji odpadów. W obszarze oczyszczania klasyczne oczyszczanie ulic uzupełniły prace porządkowe po imprezach masowych, usługi zimowego utrzymania dróg i usuwania graffiti. Także usługi porządkowe na specjalnych wydarzeniach sportowych i kulturalnych, poczynając od düsseldorfskiego maratonu aż po Dzień Japonii lub paradę karnawałową – co w tej ostoi karnawału, jaką jest Düsseldorf, ma szczególne znaczenie – należą do spektrum usług świadczonych przez AWISTĘ.



Członek zarządu AWISTY Björn Becker przy wszystkich usługach miejskich stawia na czystość i jakość

Razem z przedsiębiorstwem partnerskim REMONDIS Rhein-Wupper GmbH & Co. KG i spółkami zależnymi AWISTA unieszkodliwia około 1 miliona ton odpadów rocznie, z czego ponad połowę stanowią odpady z Düsseldorfu. W podziale według instalacji 450 tys. t przypada na odpady wędrujące do spalarni śmieci, nieco poniżej 200 tys. t na odpady deponowane na składowiskach, a 100 tys. t na odpady kompostowane.

Dla sprostania temu zadaniu potrzebni są wykwalifikowani i pełni motywacji pracownicy. Z 770 pracowników zatrudnionych obecnie w Düsseldorfie 256 pracuje przy unieszkodliwianiu odpadów, a 280 przy oczyszczaniu ulic. W ciągu roku dokonują oni 10,4 mln wypróżnień pojemników i oczyszczają 283 tys. km ulic. Jesienią należy zebrać liście opadłe z 67 tys. drzew na 3 tys. ulic miasta i je skompostować. Zimą AWISTA troszczy się o bezpieczeństwo na drogach i zbiórkę choinek – także w weekendy, a często nawet w nocy. Dla oczyszczania ulic obowiązuje system zarządzania jakością zgodny z normą DIN ISO EN 9001:2015. Jednym z jego elementów jest regularna kontrola wykonania oczyszczania z odpowiednią dokumentacją i systemem zarządzania reklamacjami. Nie tylko za sprawą tych kontroli jakości AWISTA odnotowuje najwyższy poziom satysfakcji klienta i akceptacji ze strony stolicy landu – Düsseldorfu – metropolii gospodarczej pomiędzy Renem i Wupper.



W Düsseldorfie

770

pracowników

dokonuje w roku



10,4 mln

pojemników

wypróżnień

Zespołowy sukces

XERVON I BUCHEN W ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY MISTRZOWSKO PORADZIŁY SOBIE Z JEDNOCZESNYM WYKONANIEM DWÓCH DUŻYCH REMONTÓW POSTOJOWYCH



W Schwechat pod Wiedniem i w dolnosaksońskim Lingen zaplanowano na ten rok dwa duże postoje remontowe rafinerii. Firmy XERVON i BUCHEN po intensywnych przygotowaniach i z udziałem łącznie ponad tysiąca pracowników perfekcyjnie wykonały jednocześnie odbywające się remonty postojowe.

XERVON®

WORKING FOR THE FUTURE

BUCHEN®

WORKING FOR THE FUTURE

Jakość pracy, niezawodność i dotrzymanie terminów. Profesjonalne wykonanie robót zostało wyraźnie docenione przez klienta

W przypadku dużych remontów postojowych sprawność w wykonywaniu robót wzajemnie się warunkujących jest istotną gwarancją sukcesu. XERVON i BUCHEN jako przedsiębiorstwa Grupy REMONDIS gwarantują dobrze zorganizowany przebieg prac i nieskomplikowane rozwiązania. Dodatkowym plusem jest zawsze dobrze sprawdzająca się w ramach Grupy współpraca konserwatorów maszyn i urządzeń, sprzątaczy przemysłowych oraz specjalistów od katalizatorów.

Remont postojowy rafinerii w Schwechat

Rafineria OMV w austriackim mieście Schwechat należy do największych rafinerii ropy naftowej w Europie. W okresie od końca kwietnia do końca maja br. jedna z podstawowych instalacji rafinerii, wytwórnia olefin, została wyłączona z ruchu i poddana planowemu remontowi. W ramach tej przerwy nie pracowało i było poddanych kapitalnemu remontowi ponad

75 procent instalacji rafinerii. XERVON był na miejscu z 400 pracownikami i odpowiadał za wykonanie robót mechanicznych, a więc za demontaż i ponowny montaż różnych elementów instalacji i aparatury. Dla przebiegu prac, gdy wykonywane są roboty różnych branż, jest to zadanie o podstawowym znaczeniu.

Oprócz presji czasu typowej dla każdego remontu postojowego, szczególnym wyzwaniem w Schwechat były warunki zabudowy: niektóre z instalacji rafinerii z powodu braku miejsca zbudowano w wzniesieniu, a możliwość wykorzystania dźwigów ze względu na brak wolnej przestrzeni była mocno ograniczona. XERVON często więc musiał wykonywać roboty z wykorzystaniem wciągników łańcuchowych. Ponadto zachodziła konieczność przemieszczania bardzo dużych elementów budowlanych, w tym armatury o masie dwóch do trzech ton. Elementy te były

**„Za profesjonalne wykonanie robót zostaliśmy
wyraźnie pochwaleni przez klienta.”**

Thomas Kramel, członek zarządu XERVON Instandhaltung GmbH

więc najpierw przenoszone na miejsca bardziej dostępne wewnątrz instalacji, a następnie wyciągane przy pomocy dźwigu.

W skład zespołu remontowego w Schwechat wchodziła również firma BUCHEN-ICS. Pracownicy tej firmy, specjalizującej się w serwisowaniu reaktorów i katalizatorów, dokonali wymiany materiału katalitycznego w 15 zbiornikach i reaktorach, pracując w przeważającej mierze w atmosferze azotu. Przy zastosowaniu specjalnej technologii usunęli oni z katalizatorów 400 metrów sześć. materiału i taką samą ilość ją ponownie napełnili.

Duży postój remontowy w BP w Lingen

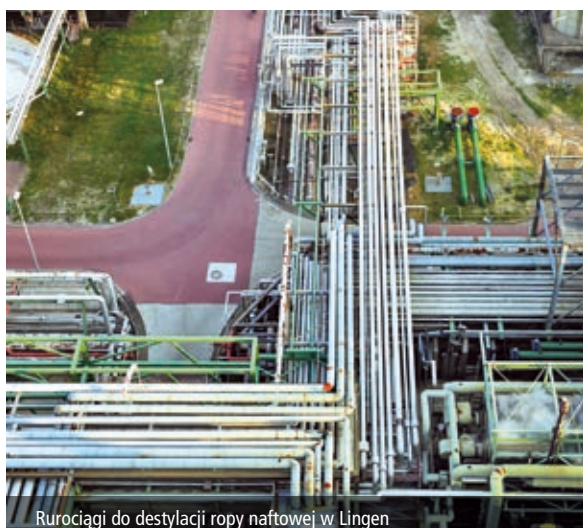
Ręka w rękę XERVON i BUCHEN pracowały także w Lingen. Przy tym dużym remoncie postojowym rafinerii BP, trwającym od połowy kwietnia do początku czerwca br., BUCHEN UmweltService odpowiadał za wykonanie czyszczenia obiektu, a BUCHEN-ICS za remont reaktorów. Natomiast zadaniem firmy XERVON Instandhaltung było wykonanie prac mechanicznych oraz wszechstronnych prac rurociągowych, których częścią było także kompletne orurowanie nowej, 45-metrowej kolumny rektyfikacyjnej ropy naftowej. Na potrzeby rafinerii BP XERVON wyprodukował i zamontował kilka tysięcy metrów rurociągów technologicznych i do transportu produktów naftowych, wytworzył kilka tysięcy złączy kołnierzowych i zamontował przewody grzejne. Prefabrykacja niezbędnych części rozpoczęła się już w połowie 2016 r.

Zarówno XERVON, jak i BUCHEN są już od lat partnerami rafinerii BP. W ramach tegorocznego remontu postojowego firma BUCHEN UmweltService wyczyściła liczne wymienniki ciepła, zbiorniki, kolumny, reaktory, chłodnice powietrzne i rurociągi. Spektrum zastosowanych metod czyszczenia sięgało od przyjaznego dla środowiska odkurzania, przez wysokociśnieniowe czyszczenie strumieniowe, czyszczenie suchym lodem i zmodyfikowanym wodorowęglanem sodu, po czynności wykonywane w myjniach. Specjaliści z BUCHEN-ICS zajęli się ponad 30 reaktorami i pracowali na pięciu instalacjach naraz. W instalacji hydrokrakingu po raz pierwszy zastosowali nowo opracowany system DPC, który umożliwia napełnianie katalizatorów niezależnie od warunków pogodowych bez konieczności użycia dźwigów, które potrzebują dużo miejsca.

W czasie postoju remontowego na terenie rafinerii znajdowało się prawie 700 pracowników firmy XERVON Instandhaltung. W okresach szczytu robót było tam także obecnych 240 specjalistów z firmy BUCHEN. Wnioski obu przedsiębiorstw: w celu dotrzymania napiętych terminów wynikających z harmonogramu remontowego konieczne jest szczegółowe planowanie wyprzedzające. Równie ważny jest ściśle współpracujący ze sobą zespół, który potrafi się szybko i elastycznie dostosować do zmienionych warunków lub nowych zadań.

Bez szeroko zakrojonych prac wstępnych mocno napięty harmonogram remontowy byłby nie do wykonania

W celu dostarczenia ludzi i sprzętu na miejsce robót BP stworzył specjalną infrastrukturę



Rurociągi do destylacji ropy naftowej w Lingen



Widok na instalację destylacji próżniowej w Lingen

Analiza z wartością dodaną

KONSERWACJA NA PODSTAWIE BIEŻĄCEGO STANU TECHNICZNEGO URZĄDZEŃ CORAZ BARDZIEJ SIĘ DIGITALIZUJE

Już od lat firma XERVON Instandhaltung GmbH oferuje prewencyjne monitorowanie kondycji maszyn i urządzeń (ang. Condition Monitoring): elementy maszyn są ciągle monitorowane między innymi przy pomocy analizy drgań, a ich stan jest systematycznie dokumentowany. Dzięki temu możliwe jest wykrycie zużycia się materiału lub uszkodzenia zanim dojdzie do awarii urządzenia. Teraz eksperci dokonali kolejnego kroku naprzód. Dzięki wykorzystaniu systemów online i wprowadzeniu wyników pomiarów różnych parametrów urządzeń do sieci cyfrowych stwarza się klientom nowe możliwości użytecznego wykorzystania uzyskanych danych.

XERVON®

WORKING FOR THE FUTURE



Dzięki monitorowaniu kondycji maszyn i urządzeń jest możliwe prawie całkowite wyeliminowanie nieplanowanych przestoju w produkcji

Monitorowanie stanu technicznego maszyn i urządzeń należy do podstawowych kompetencji firmy XERVON Instandhaltung, i to nie bez powodu. Bowiern pomiary i analiza danych stanu technicznego są efektywną i celową metodą zminimalizowania czasu postojów, uniknięcia nieplanowanych przestoju produkcji i zwiększenia dyspozycyjności urządzeń. Ponadto części maszyn mogą być bardzo długo eksploatowane, ponieważ ich stopień zużycia jest niezawodnie monitorowany.

Dzięki systemom online i digitalizacji korzyści te można jeszcze zwiększyć – i jest to czynnik, który XERVON wszechstronnie wykorzystuje dla dobra klientów. Steven Brenner z Działu Utrzymania Ruchu – Monitorowania Stanu Technicznego mówi: – Jak tylko dane zaistnieją w systemie online, nie ma praktycznie żadnych granic w ich dalszym wykorzystaniu. Klient ustala, czego sobie życzy dla swojego urządzenia, a my stwarzamy podstawy, aby te życzenia spełnić.

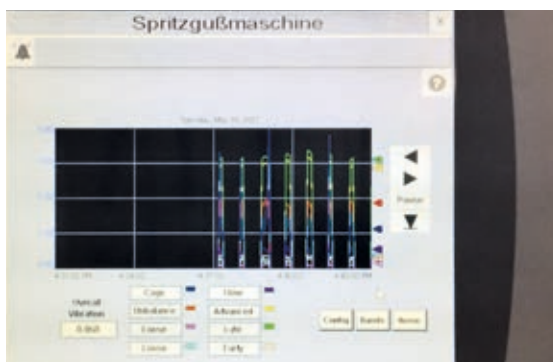
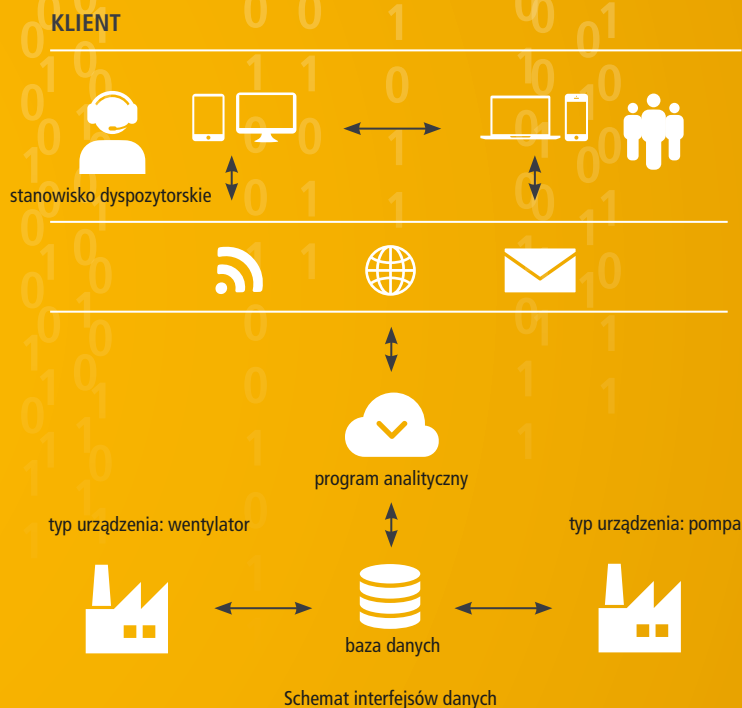
Rozwiązanie sieciowe dla wymiany najlepszych praktyk

Przekonujące korzyści oferuje na przykład system online, który ponadzakładowo gromadzi i analizuje dane, a następnie przekazuje najlepsze praktyki dla podobnych urządzeń w przedsiębiorstwie. Przykład: producent przy pomocy monitoringu stanu monitoruje swoje urządzenia produkcyjne w swoich zakładach zlokalizowanych na całym świecie. Uzyskane informacje i dane pomiarowe są zbierane w jednej centralnej bazie danych i analizowane przy pomocy programu analitycznego. Następnie siecią cyfrową w odwrotnym kierunku płyną zalecenia działań i informacje o środkach usprawniających dla urządzeń w tych zakładach.

Integracja w ramach nadrzędnych systemów danych

Możliwości, jakie stwarza digitalizacja, pokazuje system online, który firma XERVON Instandhaltung wdraża obecnie u dużego niemieckiego podwykonawcy z branży motoryzacyjnej. Nadrzędnym celem tego projektu jest zintegrowanie danych dotyczących utrzymania ruchu w ramach systemów sterowania i kontroli firmy klienta, np. w ramach systemu planowania i sterowania utrzymaniem (systemy IPS). W tym celu dane z produkcji oraz parametry urządzeń są interpretowane, przetwarzane i udostępniane nadrzędnym systemom planowania.

W swoim systemie monitoringu stanu technicznego XERVON Instandhaltung wykorzystuje dane pomiarowe i porównawcze pochodzące z ponad 8 tys. monitorowanych urządzeń



Dane zgromadzone przez system



Panel systemu online w polu CM. Tu ma się wgląd do danych z poszczególnych czujników

Specjalnie dopasowany system jest tak zaprojektowany, że oprócz gromadzenia danych umożliwia realizowanie wielorakich dróg przesyłu, transferu, zapisu i przetwarzania danych. Ponadto możliwe jest dokonywanie zmian w systemie, na przykład modyfikacji zadań pomiarowych, także zdalnie za pomocą dostępu online – szybko i z każdego miejsca.

Zautomatyzowane pomiary just-in-time

W jednym z przedsiębiorstw branży tworzywnych sztucznych XERVON Instandhaltung monitoruje części urządzenia produkcyjnego. Charakterystyczne dane pomiarowe można tu uzyskać jedynie w fazie 10-sekundowego biegu jałowego pomiędzy dwoma procesami produkcyjnymi. Także i tu zdaje egzamin system online: z jego pomocą można precyzyjnie ustawić, w jakim trybie pracy maszyny mają być

dokonywane pomiary. Dzięki odpowiedniemu zaprogramowaniu urządzenie w momencie przejścia w jałowy tryb pracy samo nadaje sygnał do dokonania i następnie do zakończenia pomiaru.

Digitalizacja stwarza indywidualną wartość dodaną

Monitorowanie kondycji maszyn i urządzeń już dziś jest ważnym instrumentem dla przemysłu. W miarę postępującej digitalizacji zostaną stworzone liczne dodatkowe korzyści. Steven Brenner: – Systemy online i inteligentna integracja danych utrzymaniowych w ramach systemów planowania i sterowania otwierają prawie że nieograniczone możliwości. Dostosowując monitoring stanu technicznego do potrzeb klienta możemy go uczynić jeszcze bardziej użytecznym.

Szczegółowa analiza umożliwia odpowiednie i kosztowo efektywne utrzymanie ruchu i optymalizuje dyspozycyjność urządzeń





W ramach uroczystości w Krefeld-Uerdingen dyrektor oddziału Covestro w Nadrenii Północnej-Westfalii, dr Klaus Jaeger (z lewej), wręczył puchar członkowi zarządu XERVON Klausowi Thiele

Bezpieczna praca jest nagradzana

XERVON GERÜSTBAU WYRÓŻNIONY PRZYNAWANĄ PRZEZ COVESTRO NAGRODĄ SAFETY AWARD



Ustawianie rusztowań roboczych i ochronnych zapewniających bezpieczną pracę na dużych wysokościach lub w miejscach trudno dostępnych jest dużym wyzwaniem, zwłaszcza w obszarze przemysłowym. XERVON, będący między innymi największym usługodawcą w Niemczech w zakresie montażu rusztowań, takie zadania wykonuje wzorowo – także pod względem zapewnienia bezpieczeństwa pracy. Za to przedsiębiorstwo Grupy REMONDIS zostało teraz wyróżnione przyznawaną przez Covestro nagrodą Safety Award.

Covestro, należące do wiodących na świecie przedsiębiorstw produkcji polimerów, nagrodą Safety Award wyróżnia firmy partnerskie, które wykazały się wyjątkowymi osiągnięciami w zakresie bezpieczeństwa pracy. W tym roku tym wyróżnieniem została uhonorowana firma XERVON. Z Bayer Material-Science, obecnie Covestro, XERVON owocnie współpracuje od ponad 40 lat. W związku z dużym planowanym postojem remontowym w r. 2016 kilka instalacji naraz zostało orusztowanych w celu przeprowadzenia prac konserwacyjnych i naprawczych. Nie zdarzył się przy tym żaden wypadek podlegający obowiązkowi zgłoszenia ani nawet żaden tzw. wypadek wymagający udzielenia pierwszej pomocy. – To,

czego dokonali tu pracownicy, jest naprawdę imponujące – chwali dyrektor północnowerfalskiego oddziału Covestro dr Klaus Jaeger. Poprzez regularne szkolenia, stałe doskonalenie środków ochrony indywidualnej oraz konsekwentny system zarządzania BHP XERVON zapewnia, że kwestie bezpieczeństwa pracy są zawsze priorytetem. – Bezpieczeństwo pracowników jest na pierwszym miejscu i jest istotnym elementem naszej strategii biznesowej – wyjaśnia członek zarządu XERVON Klaus Thiele. – Zwłaszcza współpraca z Covestro jest w tym zakresie bardzo konstruktywna. Ciągłe wspólnie pracowaliśmy nad procesami optymalizacji, które były następnie wdrażane przy kolejnym projekcie.

Wyróżnienie przez Evonik za BHP

Za wzorową współpracę i wykonanie prac ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa XERVON Gerüstbau został także wyróżniony przez firmę Evonik. Podstawą przyznanej w Hanau po raz pierwszy nagrody dla partnerów były oceny dokonane przez pracowników firmy Evonik w takich kategoriach jak technika, produkcja, BHP i usługi ochrony obiektów.

Covestro podziękowało zespołowi montażu rusztowań firmy XERVON Gerüstbau w ramach niewielkiej uroczystości z poczęstunkiem



Woda dla Stambułu

REMONDIS AQUA TROSZCZY SIĘ O CZYSTĄ WODĘ W METROPOLII TURECKIEJ

Stambuł od czasów antycznych jest uważany za łącznik pomiędzy światem Orientu i Zachodu. I wówczas, i dziś miasto odznacza się swoją różnorodnością kulturową i żywą tradycją. Od czasu założenia przed około 2700 laty Stambuł stale się rozrastał, a proces ten uległ jeszcze większemu przyspieszeniu wraz z rozwojem nowoczesnej Turcji. I to stawia przed urbanistami, inżynierami, przedsiębiorstwami infrastruktury i usługodawcami z sektora ochrony środowiska duże wyzwania. Ten sam los jest również udziałem REMONDIS Aqua, który troszczy się o stambulską wodę w azjatyckiej części miasta.

14 spośród 25 dystryktów Stambułu leży na kontynencie azjatyckim, na wschodnim brzegu cieśniny Bosfor. Tu żyje ponad jedna trzecia z 15 milionów mieszkańców metropolii tureckiej. Stawia to Stambuł na piętnastym miejscu na liście międzynarodowych megamiast. Odpowiedzialny za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków Zarząd Gospodarki Wodnej niedawno zlecił po raz drugi tureckiej spółce zależnej firmy REMONDIS Aqua, jako usługodawcy, prowadzenie eksploatacji instalacji oczyszczania ścieków w azjatyckiej części miasta. O tym, że nie jest to zadanie małej rangi, świadczą same dane liczbowe.

Codziennie w ogółem 51 instalacjach jest oczyszczanych 3,8 mln metrów sześć ścieków. W skład tego kompleksu wchodzi 27 instalacji oczyszczania biologicznego, 5 instalacji podczyszczania ścieków, 18 stacji przeładunku oraz jedna instalacja oczyszczania naturalnego. W największych instalacjach ścieki są najpierw oczyszczane z substancji niebezpiecznych.

Powstałe osady ściekowe są następnie odwadniane i suszone, po czym poddawane neutralizacji uciążliwych zapachów i przekształcane w elektrociepłowniach blokowych na energię elektryczną i ciepło. Oczyszczoną i biologicznie czystą wodę głębinowymi rurociągami można bez problemów odprowadzić do morza. O niezakłóconą pracę instalacji troszczy się ogółem 400 pracowników.

Jens Meier-Klodt z zarządu REMONDIS Aqua International cieszy się z odzyskanego zaufania ze strony stambulskiego Zarządu Gospodarki Wodnej: – REMONDIS Aqua w Stambule świetnie radzi sobie z zadaniem oczyszczania ścieków od ponad jednej trzeciej ludności miasta żyjącej w jego azjatyckiej części. Cieszymy się, że jakość naszej pracy została doceniona, czego wyrazem jest ponowne zawarcie z nami kontraktu na okres najbliższych dwóch lat.



Oczyszczanie ścieków w Stambule jest gigantycznym zadaniem, które jest codziennie realizowane w 51 instalacjach



Przemiany strukturalne i przyszłościowa mobilność



Mobilność ma podstawowe znaczenie także dla przyszłościowej gospodarki wodociągowo-kanalizacyjnej

WYBITNI PRELEGENCI ZE ŚWIATA POLITYKI, NAUKI I GOSPODARKI NA 12. FORUM REMONDIS W CHOCIEBUŻU

W dniach 12 i 13 października 2017 r. REMONDIS Aqua GmbH & Co. KG zaprosił przedstawicieli ze świata polityki, nauki i gospodarki z całych Niemiec do udziału w tradycyjnym Forum REMONDIS. Miastem goszczącym tegoroczne Forum był Chociebuż. Uroczystym powodem zorganizowania Forum była współpraca istniejąca pomiędzy miastem Chociebuż i LWG Lausitzer Wasser GmbH & Co. KG, spółką udziałową REMONDIS Aqua. – Miasto odnosi korzyści ze specjalistycznej wiedzy wnoszonej przez przedsiębiorstwo w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Szczególnie zaś cieszy mnie fakt, że REMONDIS w naszym regionie angażuje się społecznie – stwierdził Holger Kelch, nadburmistrz Chociebuża.

W przededniu Forum REMONDIS Aqua GmbH & Co. KG w hali turbin zabytkowej elektrowni dokonał otwarcia wystawy Towarzystwa Sztuki Kunst-Wasser-Werk Schwerin e.V., którą wszyscy zainteresowani mogli oglądać do dnia 5 listopada br. w każdą sobotę i niedzielę w godzinach od 11 do 17.

Głównym tematem 12. Forum REMONDIS były „Inteligentne miasta i przyszłościowa mobilność”. Innowacje techniczne, powiązania gospodarki i nauki oraz zrównoważenie ekonomii i ekologii będą odgrywać ważną rolę w przyszłym rozwoju miast. Z powodu wzrostu liczby ludności szczególnie odpowiedzialność społeczna obarcza gminy. Smart City, czyli usieciowione i mądre miasto, poprawia jakość życia mieszkańców poprzez inteligentną i innowacyjną infrastrukturę, która pomaga uefektywnić mobilność, chronić zasoby i zmniejszać ingerencję w środowisko. Jak co roku Forum REMONDIS było idealną areną dla interesujących wystąpień polityków, naukowców i przedstawicieli gospodarki.

Do wybitnych prelegentów tegorocznego Forum należał były wieloletni ambasador USA John C. Kornblum, który wygłosił referat na temat zmian zachodzących w Ameryce i Europie w czasie przemian. Christian Baudis, były szef Google’a w Niemczech, mówił o start-upach i rozwoju gospodarki w obliczu digitalizacji. Pełnomocnik generalny RHENUS SE & Co. KG dr Werner Kook w swoim referacie na temat przyszłości publicznej komunikacji zbiorowej najpierw przedstawił zmiany, jakie zaszły w przeszłości, a następnie wnioski, jakie można z tego wyciągnąć na przyszłość. Zapoznał on też słuchaczy z mobilnością 4.0 rozwijaną w RHENUS Veniro i nakreślił szczegółowy obraz logistyki dnia jutrzejszego. Humorystyczne spojrzenie na przyszłość i możliwości stworzone przez digitalizację zaprezentował Marco Di Filippo, specjalista ds. bezpieczeństwa IT, w swoim referacie „Internet rzeczy”.

Były ambasador USA John C. Kornblum w czasie swojego wystąpienia w Chociebużu



Od lewej: Norbert Rethmann, honorowy przewodniczący rady nadzorczej REMONDIS, John C. Kornblum, były ambasador USA, Holger Kelch, nadburmistrz Chociebuża, i Andreas Bankamp, prezes zarządu REMONDIS Aqua, dyskutują na Forum REMONDIS na tematy przyszłości



Christian Baudis, były szef Google’a w Niemczech, mówił w Chociebużu o przyszłości digitalizacji

Forum REMONDIS, które jest organizowane przez REMONDIS Aqua corocznie w różnych miejscach, na przestrzeni lat urosło do rangi prestiżowego spotkania specjalistów z branży, ekspertów gospodarczych, naukowców i decydentów politycznych. W ten sposób REMONDIS Aqua podkreśla rosnące znaczenie zaangażowania sektora prywatnego dla niemieckiej i międzynarodowej gospodarki wodociągowo-kanalizacyjnej.

Forum REMONDIS corocznie gości wybitnych prelegentów i ekspertów branżowych





Goslar pod wodą

EURAWASSER W AKCJI PRZECIW POWODZI

EURAWASSER

Nawet jeśli prezydent USA Donald Trump zmiany klimatu uważa za wymysł Chińczyków, nie zmienia to faktu, że w ostatnich latach na świecie coraz częściej występują ekstremalne zjawiska pogodowe. Mimo że meteorolodzy podkreślają, iż pogoda to nie to samo co klimat, wiele wskazuje na to, że mamy do czynienia ze skutkami efektu cieplarnianego wywołanego czynnikami antropogenicznymi. W lipcu 2017 r. także miasto Goslar leżące na skraju Parku Narodowego Harzu zostało dotknięte taką kłęską pogodową.

W godzinach przedpołudniowych 24 lipca 2017 r. na miasto spadły tak obfite opady deszczu, że z brzegów wystąpiły wszystkie rzeki. W ciągu 48 godzin w Harzu spadło tak dużo opadów, że rzeki przekształciły się w nieposkromiony żywioł, a potoki w szerokie rzeki. Tysiące mieszkańców w południowo-wschodniej części Dolnej Saksonii było bezpośrednio dotkniętych powodzią. Razem ze strażą pożarną, Służbą Ratownictwa Technicznego (THW), policją i pracownikami miasta Goslar pracownicy EURAWASSER mieli pełne ręce roboty, aby poskromić żywioł.

Wspólnymi siłami THW, straży pożarnej i EURAWASSER w lipcu 2017 r. walczyli z powodzią

Szybka pomoc dzięki silnemu partnerstwu

Zwłaszcza w sytuacjach klęsk żywiołowych jest szczęściem, gdy gminy mogą krótkoterminowo liczyć na dodatkową pomoc ze strony swoich prywatnych partnerów. W tym przypadku było to miasto Goslar, które skorzystało z technicznego, gospodarczego i logistycznego potencjału firmy EURAWASSER i jej ścisłego powiązania ze spółką macierzystą REMONDIS Aqua. Dzięki temu możliwe było w przeciągu krótkiego czasu i bez biurokratycznej zwłoki ściągnięcie dodatkowych sił z innych regionów w celu pokonania powodzi. Niedużo jest takich przedsięwzięć, które bezproblemowo,

szybko i kompetentnie mogą zareagować na kryzysy natury gospodarczej, technicznej lub ekologicznej. Gdy zalewał deszcz, EURAWASSER i REMONDIS dowiodły, że także w ekstremalnych sytuacjach są właściwym partnerem.

Prawie 300 litrów wody na metr kwadratowy spadło w ciągu 48 godzin na region Harzu. Niewielki potok Abzucht wczesnym rankiem 26 lipca zamienił się w rwącą rzekę i zalał dużą część historycznego Starego Miasta. Rynek znalazł się całkowicie pod wodą, a przez nabrzeże muzeów przetożyły się rwące potoki i utorowały sobie drogę przez ulice i obiekty będące symbolem miasta. Podczas gdy mieszkańcy przy pomocy worków z piaskiem, folii i wszystkiego, co im tylko wpadło w ręce, usiłowali chronić wejścia do swoich domów i okna piwniczne, 350 strażaków Miejskiej Straży Pożarnej z Goslar nie ustawało w akcji przeciw powodzi. Musiano ewakuować całe ciągi ulic i jeden dom seniora z 124 mieszkańcami. Życie w centrum miasta zamarało.

Strażacy, THW, policja, pracownicy miasta Goslar i EURAWASSER wraz z wieloma innymi osobami noszącymi ochotniczo pomoc pracowali nieprzerwanie przy układaniu wałów z worków z piaskiem, grodzeniu ulic i



Niewielki potok Abzucht wczesnym raniem 26 lipca zamienił się w rwącą rzekę



Straż pożarna miała pełne ręce roboty i była zdana na wsparcie ze strony EURAWASSER, pracowników miasta Goslar i wielu innych osób niosących ochotniczo pomoc



odpompowywaniu piwnic, garaży lub podziemnych przejść. W środę w południe władze powiatu Goslar ogłosiły stan klęski żywiołowej. Pracownicy EURAWASSER musieli permanentnie oczyszczać studzienki kanalizacyjne, aby zapewnić odpływ wody, i usuwać zgłaszane awarie. Oczyszczanie studzienek było szczególnie ważne, bowiem w nich zbierały się kamienie, rumosz rzeczny, gałęzie i pnie drzew, co groziło zatorowaniem odpływu. Kanalizacja śródmiejska była całkowicie zalana przez potok Abzucht, który wystąpił z brzegów. Do sieci kanalizacyjnej dostał się rumosz skalny i szlam, które EURAWASSER musiał jak najszybciej usunąć. Między innymi dzięki temu wyczynowi pracowników EURAWASSER odbiór ścieków w Goslar nigdy nie był zagrożony. Także

oczyszczalnia ścieków oczyszczała kolosalne ilości wody utrzymując wymaganą jakość, tak że zachowane były wszystkie dopuszczalne wartości.

Również w sąsiedniej miejscowości Kreiensen – także należącej do obszaru działania EURAWASSER – poziom rzek Gande i Leine wzrósł do dramatycznej wysokości, w wyniku czego i na tym terenie została zalana prawie cała sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Pracownicy EURAWASSER dokonali wymiany niedziałających pomp i usunęli zatory zanim doszło do eskalacji sytuacji.

Tak dramatyczną powódź Goslar przeżył po raz ostatni w roku 1898. Wtedy model partnerstwa publiczno-prywatnego nie był jeszcze znany. Dziś dzięki ścisłej kooperacji miasta Goslar z firmą EURAWASSER sytuacja na szczęście wygląda inaczej. W ciągu jednej nocy możliwe było ściągnięcie z innych lokalizacji REMONDISU kilku pojazdów z obsługą dla wsparcia zespołu pracowników EURAWASSER na miejscu. W ten sposób EURAWASSER bardzo szybko i bez zbędnych formalności udzielił praktycznej pomocy w walce z powodzią.

Zmiany klimatu dają się we znaki. Od 119 lat nie było w mieście takiej powodzi



BDI obradował w zakładach Lippewerk



W ramach 26. posiedzenia Komisji ds. Polityki Surowcowej Federalnego Związku Przemysłu Niemieckiego (BDI) jej członkowie w październiku br. odwiedzili należące do REMONDISU zakłady Lippewerk w Lünen. Po krótkim

przedstawieniu Grupy REMONDIS swoim kolegom z Komisji ds. Polityki Surowcowej przez dyrektora Herwarta Wilmsa zostali oni oprowadzeni po zakładach Lippewerk, uzyskując wiele cennych informacji. Członkom Komisji wyjaśniono szczególne znaczenie recyklingu dla zaopatrzenia uprzemysłowionego społeczeństwa Niemiec w surowce. Następnie odbyło się właściwe posiedzenie. W porządku obrad oprócz referatu na temat aktualnego rozwoju recyklingu znalazła się również wymiana informacji na temat negocjacji koalicyjnych. Ponadto dokonano wyboru dr Ottona Lose, członka zarządu K+S AG, oraz Herwarta Wilmsa do zarządu Komisji.



Komisja ds. Polityki Surowcowej BDI podczas zwiedzania należących do REMONDISU zakładów Lippewerk w Lünen

BMUB dofinansowuje TetraPhos®

Federalne Ministerstwo Środowiska (BMUB) wspiera technologię odzysku fosforu TetraPhos® w oczyszczalni ścieków w Hamburgu, przyznając na ten cel dofinansowanie z programu promocji ekoinnowacji w wysokości 3 milionów euro. Zdaniem BMUB jest to projekt szczególnie postępowy, ponieważ odzysk fosforu z osadów ściekowych od r. 2029 będzie obligatoryjny dla oczyszczalni ścieków w kategorii powyżej 50 tys. mieszkańców. W razie sukcesu projektu można założyć, że ta metoda znajdzie naśladowców w całej gospodarce kanalizacyjnej. W instalacji spala się rocznie około 125 tys.

t osadów ściekowych. Popiół powstały w procesie spalania osadów zawiera fosfor o stosunkowo wysokim stężeniu, który dotychczas z powodu braku odpowiedniej technologii odzysku ładował beżużytecznie na składowisku. Dzięki zastosowaniu opracowanej z udziałem REMONDIS Aqua technologii TetraPhos® w firmie VERA Klärschlammverbrennung GmbH w wielostopniowym procesie dokonuje się wyodrębnienia fosforu z popiołu. Celem jest stopniowe zamykanie cyklu obiegu fosforu i tym samym zmniejszenie zależności Niemiec od importu tego surowca.

REMONDIS wspiera ćwiczenia straży pożarnej na wyspie Sylt

W magazynie butli gazowych w firmie REMONDIS na Sylt we wrześniu doszło do wybuchu. Ogień rozprzestrzenił się na znajdujący się w pobliżu warsztat samochodowy, w którym właśnie naprawiano samochód. Siła wybuchu spowodowała przemieszczenie się pojemników metalowych znajdujących się na zapleczu budynku, które pogrzebały pod sobą kilka osób. Ponadto zapalił się kontener służący do selektywnej zbiórki odpadów niebezpiecznych z gospodarstw domowych, handlu i usług, takich jak opakowania po aerozolu lub puszki po farbach i lakierach.

Powyższy scenariusz służył na szczęście jedynie do przeprowadzenia ćwiczeń straży pożarnej, w czasie których w możliwie realistycznych warunkach należało lokalnie przetestować funkcjonowanie koordynacji, a przede wszystkim komunikacji pomiędzy służbami ratowniczymi. Głównie zaś chodziło o wypróbowanie łączności za pomocą nowej radiofonii cyfrowej. – Wcześniej wszystko odbywało się na jednym kanale – mówi naczelnik gminnej straży pożarnej Wolfgang Kloth, który kieruje całą akcją. – Powodowało to niepotrzebny chaos, bowiem wszyscy na wszystkich odcinkach wszystko słyszeli. Teraz dzięki zróżnicowanym grupom odbiorców mamy wreszcie wyraźny podział.

Specjaliści REMONDIS kreślą obraz gospodarki o obiegu zamkniętym 4.0

W artykule, który ukazał się w magazynie „Chemie Ingenieur Technik”, dyrektorzy REMONDIS Herwart Wilms, dr Ansgar Fendel i dr Jörg von Smuda razem ze swoimi kolegami specjalistami z TSR i REMONDIS dr Philippem Kempkes i Herbertem Zahn kreślą obraz cyfrowej przyszłości gospodarki o obiegu zamkniętym. Pod tytułem „GOZ 4.0 – technologiczne przełomy, wyzwania i propozycje rozwiązań z perspektywy przemysłu recyklingu” autorzy rzucają światło na zmiany, jakie digitalizacja przemysłu

spowoduje w zakresie strumieni surowców w gospodarce o obiegu zamkniętym i jak powinna na to zareagować branża.

Artykuł można pobrać w formie elektronicznej na platformie internetowej Wiley Online Library pod adresem:



Sortownia odpadów otwiera bramy dla fanów myszy

Ponad 3 tys. gości powitali pracownicy należącej do REMONDISU sortowni lekkich odpadów opakowaniowych w Bochum w Dniu Otwartych Drzwi 3 października br. Sendung mit der Maus (Program z myszą) także i w tym roku wezwał tą akcją wszystkie przedsiębiorstwa, instytucje i towarzystwa do umożliwienia dzieciom w tym dniu spojrzenia za kulisy. Jak relacjonuje dyrektor sortowni Jens Trottenberg, udział w tej akcji na pewno się opłacił. Orowadzanie po sortowni odbywało się na akord. Ze względu na duże zainteresowanie czas oczekiwania wydłużył się do godziny. – I to pomimo tego, że czterech kolegów jednocześnie oprowadzało po instalacji – zauważa

Jens Trottenberg. Dzięki wielu innym atrakcjom czas oczekiwania jednak się nie dłużył. A były to: wielkoformatowe puzzle 3D, które wymagało od małych gości niebywałej zwinności, podobnie jak dmuchany zamek i rajd pojemników na śmieci. Na dzieci o zacięciu kreatywnym oczekiwały natomiast warsztaty majsterkowania i malowanie buziek.

Dzień Otwartych Drzwi w sortowni REMONDIS w Bochum przyciągnął ponad 3 tys. odwiedzających. Na dzieci i dorosłych czekało wiele atrakcji i duża porcja wiedzy nt. recyklingu



Strzał za większe równouprawnienie

PRACOWNIK REMONDIS MITHAT GEDIK JAKO KRÓL KURKOWY W SÖNNERN WYWOŁAŁ
DYSKUSJĘ O WYMIARZE POLITYCZNYM

Mithat Gedik uśmiecha się nieco zmieszany, gdy pyta się go o jego „słynną historię”. – Było to co prawda już dawno temu, ale mimo tego jest to nadal temat aktualny – zaczyna i zgadza się raz jeszcze opowiedzieć, jak przez trzema lata wprawił w ruch machinę, czego efektem było trochę większe równouprawnienie wyznawców różnych religii wśród pracowników REMONDIS w Mannheimie.



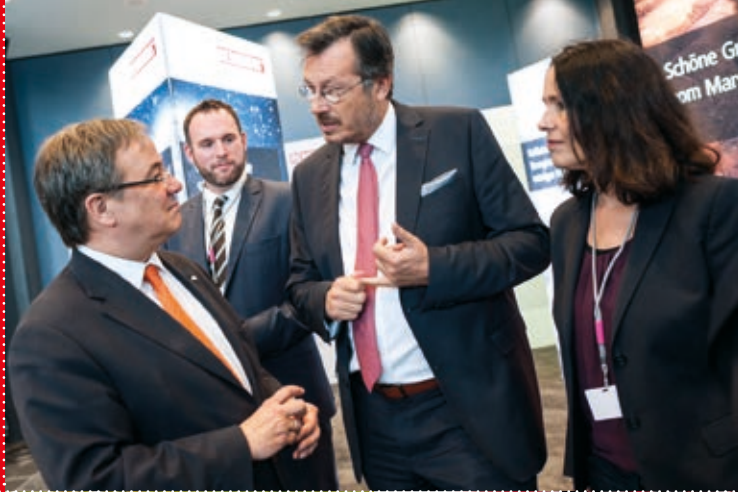
Mithat Gedik ma 36 lat. Jest Niemcem, i nie tylko tu się wychował, ale również urodził. Maturę zrobił między innymi zdając egzamin z religii katolickiej. Jest żonaty i ma czworo dzieci. Od trzech lat Mithat pracuje w REMONDIS na stanowisku kierownika operacyjnego. Wtedy Zarząd Regionalny Południowy Wschód oddał do użytku instalację przetwórstwa tworzyw sztucznych w Mannheimie i pilnie poszukiwał specjalisty, który posiadałby wymagane kwalifikacje i umiejętności kierownicze dla podjęcia się tego zadania. Mithat już wtedy nie był w branży nieznaną. Zna się on na tworzywach sztucznych, potrafi bardzo dobrze współpracować z ludźmi i jest empatyczny. Ale nie brakuje mu też odpowiedniej dozy ambicji i zmysłu biznesowego. Kieruje on dzisiaj nie tylko wydziałem tworzyw sztucznych, ale jest kierownikiem operacyjnym całego zakładu w Mannheimie. Oprócz instalacji przetwórstwa tworzyw sztucznych odpowiada on obecnie także za stację przeładunkową odbierającą rocznie 6 tys. t tworzyw, 25 tys. t makulatury i 3 tys. t odpadów z działalności handlowo-usługowej oraz za centralny warsztat Zarządu Regionalnego Południowy Wschód. Jego dom rodzinny znajduje się 330 km od Mannheimu w gminie Sönnern w powiecie Werl. Mieszka tu wszystkiego 870 osób, które z pewnością od dawna znają Mithata, bowiem angażuje się on mocno jako rodzic, w Ochotniczej Straży Pożarnej i w Bractwie Kurkowym – jest więc wzorowym przykładem na to, co określa się mianem poczucia zakorzenienia.

Jego historia stała się wszakże sensacją także poza granicami Werl i trafiła na pierwsze strony gazet, bowiem, co jest w tej historii istotne, Mithat jest muzułmaninem. „Spiegel Online”, „Süddeutsche” i „FAZ” – te wszystkie dzienniki

informowały, gdy latem 2014 r. Mithat zestrzelił kura i w ten sposób został nowym królem kurkowym. Wieść ta szybko dotarła do federacji bractw – Związku Niemieckich Historycznych Bractw Kurkowych (BHDS). W prawie 90 lat liczącym statucie bractw kurkowych stało zapisane, że członkostwo w nich jest zastrzeżone jedynie dla chrześcijan. Związek zażądał więc od Mithata zrezygnowania z tytułu króla kurkowego ze względu na jego wyznanie. – To wszystko wydało mi się bardzo dziwne. Jestem obywatelem niemieckim z tureckimi korzeniami, urodzonym i wychowanym w Niemczech. Tło migracyjne nigdy tu jeszcze nie było problemem – opowiada Mithat Gedik. Jego koledzy z bractwa stanęli za nim murem i zapowiedzieli, że opuszczą bractwo, jeżeli Mithat nie będzie mógł zostać królem. Dzięki mediom i polityce historia nabrała szybkiego biegu. Interweniowało nawet Federalne Biuro ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji. Chodziło tu bowiem o dyskusję o zasadniczym charakterze i politycznym wymiarze – o współżyciu wyznań i równouprawnienie wyznawców różnych religii.

BHDS zastosował dla Mithata Gedika tymczasowe odstępstwo od reguł. Mógł on nadal pozostać na urzędzie. Dopiero w tym roku, po upływie trzech lat, BHDS rozpatrzył wniosek o zasadniczą zmianę statutu w interesie niechrześcijan. Mithat Gedik nie był przy tym obecny, mimo że cała ta dyskusja była jego zasługą. Mimo tego był bardzo szczęśliwy, gdy dotarła do niego wiadomość, że wniosek został przyjęty. – W końcu rozwiązaliśmy w ten sposób jeden z wielu problemów. Dyskusje będą się toczyć dalej, mimo że żyjemy w XXI wieku i innowiercy są tego częścią – skromnie podsumowuje swój sukces Mithat Gedik.

> Fotorelacja



◀ Premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschet w rozmowie z Herwarthem Wilmssem, dyrektorem REMONDIS, i Elisabeth Winkelmeier-Becker, członkiem Bundestagu, nt. zrównoważonego rozwoju gospodarki Nadrenii Północnej-Westfalii

Ludger Rethmann, prezes zarządu Grupy REMONDIS (czwarty z lewej), i Egbert Tölle, członek zarządu REMONDIS (drugi z prawej), razem z członkami delegacji zwiedzają zakład REMEXU w Singapurze



▲ Delegacja spółki zależnej AFS z Freiburga była w październiku z wizytą w zakładach Lippewerk. Prezes zarządu Michael Boglin (w środku) przybył wraz z kilkoma pracownikami do Lünen na zaproszenie Ludgera Rethmanna (w środku w drugim rzędzie)



▲ Wszyscy uczniowie zawodu Grupy REMONDIS z okolic Lünen przybyli, aby wspomóc Kristinę Rehahn i jej zespół w czasie Nocy Nauki Zawodu



▲ Także w Kilonii uczniowie zawodu byli w centrum uwagi. W czasie dni wprowadzających nowicjusze, oprowadzani i informowani przez Jürgena Hahna (z prawej) i Thorstena Sengeisena (z lewej) z REMONIDS Nord, uzyskali wnikliwy wgląd w pracę oddziału w Melsdorfie, w budowę pojazdów i funkcjonowanie spalarni w Kilonii



▲ Tegoroczne spotkanie kadr kierowniczych REMONDIS International odbyło się w Amsterdamie. W programie spotkania była m.in. wizyta w firmie-siostrze RHENUS



▲ Christian Monreal, Public Affairs REMONDIS, ucieszył się z wizyty Paula Ziemiaka, przewodniczącego Junge Union w Niemczech, oraz ministra Thomasa de Maizièrre w czasie krajowego zjazdu Junge Union w Dreźnie



Surowce z recyklingu są lepsze niż surowce pierwotne

Najlepszy wybór dla naszej przyszłości: surowce pochodzące z recyklingu są nie tylko surowcami, ale są od nich pod wieloma względami lepsze. Są bowiem nie tylko doskonałe pod względem jakości, ale i energo- i powierzchni oszczędne, neutralne dla klimatu i dostępne we własnym kraju. Surowce z recyklingu zapewniają bezpieczny świat przyjemny do życia i nasz rozwój gospodarczy.